

TOMASZ SZWACIŃSKI
*Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego*

PROTEKCJA ROSYJSKA UDZIELANA PRZEDSTAWICIELOM SZLACHTY LITEWSKIEJ U PROGU WOJNY SIEDMIOLETNIEJ. POSTAWIENIE PROBLEMU

Praktyka bezpośredniego odwoływania się przedstawicieli średniej warstwy społeczeństwa szlacheckiego Rzeczypospolitej do protekcji obcych dworów w XVIII w., a także formy jej udzielania, są zagadnieniami bez wątpienia godnymi uwagi. Stanowiły bowiem istotny przejaw kryzysu suwerenności państwa po wielkiej wojnie północnej, były ważnym elementem możliwości ingerencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy polskie, a także ukazują rozmiary upadku poczucia odpowiedzialności obywatelskiej czasów saskich. Do tej pory uwaga badaczy skupiała się jednak przede wszystkim na orientacjach zagranicznych magnackich przywódców stronnictw, działających na scenie politycznej Rzeczypospolitej, co oczywiście nie dziwi, zważywszy na ich znaczenie. Wydaje się jednak, że takie ograniczenie opisu współpracy obywateli Rzeczypospolitej z obcymi dworami daje obraz niepełny.

Niniejszy tekst jest jedynie przyczynkiem do tytułowego zagadnienia, ukazując sposoby i rezultaty działań trzech przedstawicieli średniej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego: Jana Chreptowicza, Józefa Strutyńskiego oraz Stanisława Pióry. W połowie lat pięćdziesiątych szukali oni protekcji u dworu Elżbiety Piotrówny, zazwyczaj ponad głowami przywódców „familii”, do którego to stronnictwa we wspomnianym okresie należeli. Poza warstwą idiograficzną celem rozważań jest przede wszystkim próba postawienia pytań zarówno w sprawie opisywanego elementu rosyjskiej polityki w Rzeczypospolitej, jak i sposobów docierania niemagnackich kręgów społeczeństwa do sfer rządzących wschodnim imperium.

Postać kasztelana brzeskiego, a następnie nowogródzkiego J. Chreptowicza została opisana bardzo skrótowo, z błędami i naiwnie („Człó-

wiek daleko widzący i bardzo pobożny, sama poczciwość”) przez Juliana Bartoszewicza w latach sześćdziesiątych XIX w.¹ oraz jeszcze bardziej lapidarnie przez Władysława Smoleńskiego pod koniec tego stulecia². Pominęta została w PSB, a w dwudziestowiecznej historiografii pojawiała się incydentalnie³. Na znaczenie tej osoby zwrócił uwagę dopiero Grzegorz Ryzewski, przedstawiając krótki życiorys Chreptowicza⁴, jednak o szukaniu przez niego protekcji rosyjskiej nie wspomniał. Dodatkową garść faktów związanych z tą postacią przedstawił ponadto w swojej niedawno opublikowanej pracy Andrej Matsuk, poruszając zagadnienie rosyjskiej protekcji dla kandydatury Chreptowicza na marszałka trybunału litewskiego w 1758 r.⁵

Na starostę szakinowskiego J. Strutyńskiego zwrócili uwagę publicyści dziewiętnastowieczni⁶, nie wglębiając się w interesujące nas zagadnienie, w historiografii zaś naukowej starosta szakinowski występował sporadycznie⁷, przy czym jedynie Władysław Konopczyński

¹ J. Bartoszewicz, *Chreptowicz Jan*, w: *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1861, t. 5, s. 503, zacytowany fragment biogramu to nieścisły i nieoznaczony cytat z Marcina Matuszewicza; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, wyd. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, t. 2, Warszawa 1986, s. 488.

² W. Smoleński, *Chreptowicz Jan*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. 12, Warszawa 1894, s. 870.

³ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1–2, Kraków–Warszawa 1909–1911; M. Skibiński, *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1, Kraków 1913; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983; M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego J. A. Mniszcha, 1750–1763*, Warszawa 1998; H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738, u początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.

⁴ G. Ryzewski, *Ród Chreptowiczów herbu Odrowąż*, Kraków 2006. Praca ta w zakresie biografii J. Chreptowicza nie wykorzystuje podanej w przypisie 3 literatury, pomija również podstawowe źródła znajdujące się w zbiorach krajowych (przede wszystkim AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) V, sygn. 2180), zatem nie wyczerpuje ona tematu, a pełna biografia J. Chreptowicza wciąż czeka na swojego historyka; por. [rec.] M. Jusupović, KH 116, 2009, 3, s. 174–179.

⁵ A. Мацук, *Барацьба магнацкіх групав у ВКЛ (1717–1763 гг.)*, Мінск 2010.

⁶ E. Chrapowicki, *Starościna opeska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, 1, s. 295–315; A. Połujański, *Wędrowki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859; A. J. Rolle, *Starościna opeska*, w: idem, *Wybór pism*, t. 1, Kraków 1966, s. 373–408.

⁷ W. Konopczyński, *Polska w dobie*; idem, *Burzliwy trybunał wileński (1761)*, w: idem, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921, s. 166–187; O. Hedemann, *Graff Manuzzi*, Wilno 1935; idem, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930; Z. Zielińska, *Walka „Familii”*; eadem, *Plater Jan*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 660–661; A. Śnieżko, *Materiały do historii prasy na Litwie w XVIII i XIX w.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 11, 1972, z. 4, s. 508–509; S. Dumin, A. Rachuba, J. Sikorska–Kulesza, *Ciechanowiec h. Dąbrowa*, Warszawa 1997; H. Palkij, *Rudomina Dusiacki Antoni*, PSB, t. 32, Kraków 1991, s. 668–670; E. Rostworowski, *Manuzzi Jadwiga*, PSB, t. 19, Kraków 1974, s. 502–504; S. Kościalkowski, *Ciechanowiecki Jan*, PSB, t. 4, Wrocław 1989, s. 30; idem, *Ciechanowiecki*

w Polsce w dobie wojny siedmioletniej sygnalizuje jego szczególne stosunki ze wschodnim sąsiadem Rzeczypospolitej. Biogram J. Strutyńskiego w PSB przyniósł próbę całościowego ukazania drogi życiowej starosty szakinowskiego, z konieczności ograniczając się jedynie do skrótowego przedstawienia faktografii⁸.

W przeciwieństwie do wymienionych wyżej regent litewski S. Pióro jako faworyt Elżbiety Piotrówny został dostrzeżony przez historiografię⁹, a biogram w PSB dał nam obraz całości jego losów, jednak bez szerszego wykorzystania źródeł rosyjskich¹⁰. Jeżeli chodzi o Pióro, niniejszy tekst jest zatem jedynie uzupełnieniem obecnych w literaturze naukowej ustaleń.

Podstawę artykułu stanowią akta zgromadzone w Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego w Moskwie¹¹: komplet reskryptów wysyłanych najpierw do Drezna, a następnie do Warszawy rosyjskim dyplomatom Heinrichowi Grossowi i Michaiłowi Wołkońskiemu (Mihail Volkonskij) w latach 1755–1757 oraz Janowi Rzysszczewskiemu do Warszawy w 1755 r., a także relacje H. Grossa w latach 1755–1756 i J. Rzysszczewskiego w 1755 r.¹², ponadto korespondencja polskiej szlachty i magnaterii z imperatorową i kanclerzami rosyjskimi lat 1755 i 1757 r. Utrudnienia natury formalno-organizacyjnej sprawiają, że kwerenda w tym archiwum jest dla badacza spoza Moskwy bardzo trudna; wskutek tego kilka jednostek, w których mogą się znajdować wartościowe dla opisywanych zagadnień akta, nie zostało wykorzystanych. Bardzo dotkliwy jest przy tym brak możliwości przebadania relacji M. Wołkońskiego i H. Grossa z 1757 r., nieudostępnianych z powodu złego stanu zachowania¹³. Mimo to przebadane źródła pozwalają na

Michał, *ibidem*, s. 31; P. P. Romaniuk, *Sołłohub Józef*, PSB, t. 40, Warszawa-Kraków 2001, s. 319–323; A. Matsuk, *Strutyński Jan*, PSB, t. 44, Warszawa-Kraków 2006–2007, s. 479–481; *idem*, *Бараньба*.

⁸ T. Szwaciński, *Strutyński Józef*, PSB, t. 44, s. 481–484.

⁹ W. Konopczyński, „*Śluczaj*” czyli *potęga poloneza*, w: *idem*, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, s. 127–140.

¹⁰ Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, PSB, t. 26, s. 524–525.

¹¹ Wykaz stosowanych skrótów w niniejszym artykule odnoszących się do wykorzystanych zespołów archiwalnych: AVPRI — Arhiv vnešnej politiki Rossijskoj imperii w Moskwie, LMAB — Lietuvos mokslų akademijos biblioteka w Wilnie, LVIA — Lietuvos valstybės istorijos archyvas w Wilnie, RGADA — Rossijskij gosudarstvennyj arhiv drevnih aktov w Moskwie, RGVA — Rossijskij gosudarstvennyj voenno-istoričeskij arhiv, SAD — Staatsarchiv Dresden, TNA — The National Archives w Londynie, ponadto: f. — fond, op. — opis, d. — delo.

¹² Poszyt relacji Rzysszczewskiego z drugiej połowy roku 1755 (AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 7) jest wybrakowany; kończy się na dacie 23 X/3 XI 1755 r.

¹³ Pewnym uzupełnieniem tej luki były odpisy relacji Grossa z 1757 r. prowadzone do 8/19 czerwca (dzień wcześniej przybył od Warszawy Wołkoński), jednak z uwagi

przedstawienie wydarzeń w logicznym ciągu. Niezwykle pomocne okazały się także protokoły i reskrypty Konferencji Przy Najwyższym Dworze, znajdujące się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (z okresu od marca 1756 r. do marca 1757 r. wydane w SIRIO)¹⁴. Wiele ciekawych informacji przyniosły także akta kancelarii polowej armii rosyjskiej u progu wojny siedmioletniej znajdujące się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno–Historycznym. Również kwerendy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece Narodowej, Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Bibliotece Czarторыskich w Krakowie oraz Archiwum Narodowym w Londynie przyniosły interesujące szczegóły, na ogół jednak drugorzędno znaczenia. Podobnie rzecz się ma z bardzo ograniczoną kwerendą Ksiąg Dekretowych Trybunału Głównego WKL znajdujących się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym. Ze źródeł pamiątkarskich podstawowe znaczenie ma *Diariusz* Marcina Matuszewicza¹⁵.

J. Chreptowicz urodził się w 1703 r. W 1731 r. został stolnikiem nowogródzkim. W czasie przedostatniego bezkrólewia znalazł się w gronie zwolenników Stanisława Leszczyńskiego¹⁶. W początkach panowania Augusta III szukał szczęścia w stronnictwie radziwiłłowskim¹⁷ i w 1739 r. z rekomendacji Michała Kazimierza i Franciszki Urszuli Radziwiłłów został deputatem trockim na trybunał oraz pisarzem kadencji wileńskiej. Anna z Snaguszków Radziwiłłowa widziała w nim nawet ewentualnego kandydata na marszałka. Funkcję swą starał się Chreptowicz wykorzystać, aby odwdziżyć się protektorom¹⁸. W połowie lat czterdziestych należał do przeciwników sprzymierzonej w owym czasie z dworem „familii”, będąc jednym z posłów niedopuszczających do pomyslnego rezultatu sejmu 1744 r.¹⁹ Raport przesłany Elżbiecie przez jej dyplomatów w Rzeczypospolitej, Michała Piotrowicza Bestużew-Rumina (Mihail Petrovič Bestužev-Rûmin) i Hermanna Keyserlinga, wspominał o takim zachowaniu Chreptowicza, naówczas posła trockie-

na spowalniającą pracę bardzo niestaranne pismo, systematyczną kwerendę udało się doprowadzić zaledwie do relacji nr 13 z 12/23 stycznia (AVPRI, f. 80, op. 1, d. 555).

¹⁴ SIRIO, t. 136, S.-Peterburg 1912 (w wydanych protokołach Konferencji źródeł wnoszących wkład w omawiany temat nie odnaleziono).

¹⁵ M. Matuszewicz, op. cit.

¹⁶ G. Ryżewski, op. cit., s. 149–150.

¹⁷ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738*, s. 107, 109.

¹⁸ J. Chreptowicz do M.K. i F.U. Radziwiłłów, z lat 1739–1740, AGAD, AR V, sygn. 2180, s. 25–44; A. Мацук, *Барацьба*, s. 135–136.

¹⁹ M. Skibiński, op. cit., t. 1, s. 738–739; *Diariusz sejmu 1744*, w: M. Skibiński, op. cit., t. 2: *Dokumenty*, Kraków 1912, s. 349–350; Z. Zielińska, *Walka „Familii”*, s. 131, 358.

go²⁰. Postawa stolnika nowogródzkiego musiała uzyskać pozytywną ocenę dworu Elżbiety Piotrówny, Rosja bowiem nie życzyła sobie pomyslnego zakończenia obrad tego sejmu²¹.

Chreptowicz nie odziedziczył wielkiej fortuny, mimo to udało mu się zgromadzić spory majątek²². W 1752 r., uzyskując kasztelanię brzeską, zasiadł w senacie²³, jednak do grona magnaterii litewskiej nigdy nie wszedł, a jego wpływy w Wielkim Księstwie miały prawie wyłącznie charakter lokalny.

Już podczas sejmu 1748 r. stolnik nowogródzki zmienił front i zaczął zbliżać się do Wołczyna²⁴. Także dwa i cztery lata później, gdy dwukrotnie wypełniał mandat posła inflanckiego, słusznie uznany został za stronnika przeciwnego Potockim obozu²⁵. Także przed sejmikami gromicznymi w 1750 r. był jednym z „familijnych” organizatorów kampanii²⁶. W listopadzie 1754 r. wykręcił się od podpisania memoriału skierowanego do dworu przez stronnictwo hetmańskie w sprawie administracji dóbr ostrogskich i w latach następnych postrzegany był już jako stronnik kanclerza lit. Michała Czartoryskiego²⁷, mimo że nie należał do postaci pierwszoplanowych wśród „wilków wołczyńskich”²⁸.

Pierwsze znane przekazy odnoszące się do stosunków J. Chreptowicza z dworem rosyjskim pochodzą z roku 1755. 13 grudnia 1754 r. zmarł wojewoda nowogródzki Jerzy Radziwiłł²⁹. Wcześniej, od blisko półwiecza, godność tę posiadali jego stryj i ojciec. Z obietnicą awansu na województwo nowogródzkie złożoną przez marszałka nadwornego kor.

²⁰ M. P. Bestużew-Rumin i H. Keyserling do Elżbiety I, Grodno 21 XI 1744, M. Ski-biński, op. cit., t. 2, s. 463.

²¹ Z. Zielińska, *Walka „Familii”*, s. 55–86, eadem, *Rosja wobec polskich prób reform w latach 1738–1744*, w: eadem, *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII w.*, Warszawa 2001, s. 9–59.

²² G. Ryżewski, op. cit., s. 154–157, 207–208.

²³ Ibidem, s. 151–152; J. Wolff, *Senatorowie i Dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 102; W. Smoleński, op. cit., s. 870; gratulacje z okazji otrzymania urzędu, M. K. Radziwiłł do J. Chreptowicza, Żółkiew 31 I 1753, AGAD, AR IV, sygn. 875, k. 76.

²⁴ Z. Zielińska, *Walka „Familii”*, s. 265, 267, 358.

²⁵ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 4 VII 1752, BN, rkp. 3285, t. I, k. 196; zaszeregowania Chreptowicza do stronników dworu dokonały raporty przedstawione gabinetowi wersalskiemu w latach 1750 i 1752 przez Grzegorza Orlika i Jana Spinka, K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy*, Kraków 1887, s. 23, 27, 138, 141.

²⁶ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 26 XI 1749 i 28 I 1750, BN, rkp. 3285, t. I, k. 57 i 76v.

²⁷ M. Matuszewicz, op. cit., t. 1, s. 447–449, 653.

²⁸ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 127.

²⁹ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Jerzy*, PSB, t. 30, Kraków–Wrocław 1987–1988, s. 237–238.

Jerzego Augusta Mniszcha i z poparciem hetmana wielkiego lit. Michała Kazimierza Radziwiłła, o nominację starał się brat zmarłego, Udalryk Radziwiłł, który liczył również na przychyłność Rosji wobec swojej kandydatury. Rywalizację o tę funkcję podjął także stolnik litewski Józef Aleksander Jabłonowski³⁰, który choć należał do uczestników podziału ordynacji ostrogskiej, z całego przedsięwzięcia dosyć szybko zaczął się wycofywać, a dzięki związkom z Lunewilem i Wersalem, w staraniach o wspomniany wakans uzyskał poparcie zwalczającej „familij” dyplomacji francuskiej³¹.

Wydawać by się mogło, że w rywalizacji o tak prestiżowe krzesło w senacie nie mogło być miejsca dla niezbyt przecież zamożnego kasztelana brzeskiego. Jednak Chreptowicz poprzez podskarbiego w. lit. Jerzego Flemminga skierował do pierwszego ministra saskiego Henryka Brühla ofertę kilku tysięcy dukatów w zamian za wspomniany wakans. Choć Brühl nieufnie odniósł się do propozycji, nadzieję sukcesu dawała Chreptowiczowi protekcja udzielona przez dyplomatę rosyjskiego H. Grossa, do którego z prośbą o taki krok zwrócili się M. Czartoryski i Michał Antoni Sapieha. Jednak Brühl w porozumieniu z przywódcą nowego stronnictwa dworskiego, J. A. Mniszchem, zbył Rosjanina, ujawniając mu w końcu, że województwo nowogródzkie zostało obiecane Jabłonowskiemu³². Zastanawiające, że opisujący w połowie lutego 1755 r. sprawę rekomendacji rosyjskiej dla Chreptowicza dyplomata brytyjski Sir Charles Hanbury Williams stwierdził, iż kasztelan brzeski był „osobą, która została mocno rekomendowana przez imperatorową Jego Królewskiej Mości”. Nie wiemy, czy była to nadinterpretacja Anglika, czy też w sprawie Chreptowicza Gross był już wcześniej instruowany. Williams podkreślał w swej relacji także fałszywą grę Brühla i Mniszcha, którzy oszukali Grossa w sprawie nominacji na stanowisko wojewody nowogródzkiego³³.

³⁰ „Donoszę WM Panu, że król JM chce mi konferować województwo nowogródzkie, więc proszę WM P[ana] Dobrodzieja, abyś raczył circa argmentationem pensyi dolożyć starania, bo większy honor, większa expensa i praca”, U. Radziwiłł do J. Rzymszczyńskiego, Mylsk 10 V 1755, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 6, cz. I, k. 268v; W. Konopczyński, *Książę Udalryk Radziwiłł (z dziejów naszej bezpartyjności)*, w: idem, *Mrok i Świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 152–156; J. Dobrzyniecka, *Jabłonowski Józef*, PSB, t. 10, Wrocław 1990, s. 225; M. Mycielski, *Radziwiłł Udalryk*, PSB, t. 30, s. 374.

³¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 7, 12, 31.

³² Ibidem, s. 319, 356.

³³ „[deszyfra] Since this court arrived here, there are two palatinates become vacant, one in Poland [wołyńskie, 31 XII 1754 zmarł Seweryn Józef Rzewuski — T. S.], the other in Lithuania, the latter of which count Gross desired count Brühl to obtain for a person who has been strongly recommended by the Czarina to His Polish Majesty,

Starania Chreptowicza wspierali kanclerze litewscy także bezpośrednio u dworu petersburskiego. Zwrócili się oni w kwietniu 1755 r. do kanclerza rosyjskiego Aleksego Piotrowicza Bestużewa-Rumina z prośbą o protekcję dla jego kandydatury w Dreźnie. Przekonywali przy tym, że Chreptowicz w czasach bezkrólewia po Augustie II należał do partii szlacheckiej, która wspierała oręż rosyjski, a podczas ostatniego sejmiku okazał gorliwość dla wspólnego interesu obu państw. Starali się także pobudzić aktywność rosyjską w sprawie Chreptowicza przypomnieniem, że z rekomendacji francuskiej w listopadzie 1754 r. Jan Kajetan Jabłonowski został wojewodą braclawskim. Usprawiedliwili przy tym kasztelana brzeskiego, że osobiście nie udał się do Petersburga, tłumacząc to zajęciami na trybunale; listy powiódł nad Nową jego bratanek (najprawdopodobniej Joachim)³⁴. Strona rosyjska w nadziei silniejszego związania ze sobą „familii” nakazała H. Grossowi przedstawienie na dworze polskim rekomendacji na rzecz Chreptowicza, ponadto odpowiednia nota została wręczona saskiemu dyplomacie w Petersburgu Johannowi Funckowi. Działania te okazały się jednak mocno spóźnione³⁵, ponieważ wspomniane polecenie Gross otrzymał dopiero

to this he received no other answer, but that it was time enough to think of such matters, since His Polish Majesty could not dispose of palatinates till he returned into Poland, but in a conversation count Gross has since had with count Mnischeck, count Mnischeck told him that the palatinate was already destined to another person which person is the greatest enemy that the great chancellor Czarorski, and the great treasures count Flemming have in all the Duchy of Lithuania”, Ch. Hanbury Williams do R. D’Arcy earl of Holderness, Drezno 16 II 1755, TNA, SP 88/77, k. 59–59v; *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007, s. 153.

³⁴ „Permettez moi d’ajouter une considération qui me paraît également propre, tant à engager la Cour de Petersbourg à favoriser Mr Chreptowicz de ses plus fortes recommandations qu’à déterminer la nôtre à y souscrire. Mr Jabłonowski, starosta de Czehryń, a obtenu le palatinat de Braclaw malgré des nombreux compétiteurs, uniquement à cause que la France a demandé pour lui. La gloire de la Cour de Petersbourg me paraît intéressée à obtenir de la reconnaissance du Roi mon Maître, une pareille grâce pour un homme dont les mérites produisent la recommandation”, M. Czarotorski do A.P. Bestużewa-Rumina, Wołczyn 2 IV 1755, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 2, k. 19–20v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 21–23; treść listu M.A. Sapiehy jest niemal identyczna, M.A. Sapieha do A.P. Bestużewa-Rumina, Wilno 11 IV 1755, *ibidem*, k. 24–25v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 26–28.

³⁵ „И как мы с нашей стороны в разсуждении сих вельмож к нам и Нашим интересам всегдашней преданности и благонамеренности такую их рекомендацию без уважения не оставить, но в том им удовольствие показать склонны находимся, дабы они через то к поспешенствованию Наших интересов при потребных случаях еще вяще поощрены быть могли. Того ради всемилостивейше повелеваем вам Нашим именем у Его Величества Короля Польского через министрство, а в противном случае и у самого Его Величества заступление в пользу помянутого каштеляна бржецкого Хрептовича без замедления учи-

pod koniec czerwca³⁶, a podczas Rady Senatu we Wschowie nominację na województwo nowogródzkie, zgodnie z wcześniejszą deklaracją Brühla, otrzymał J. A. Jabłonowski³⁷. Sprawa ta wzbudzała liczne kontrowersje³⁸.

Niebawem pojawiła się nowa szansa. Stan zdrowia kasztelana nowogródzkiego Daniela Szyszki w 1755 r. wskazywał na rychły wakat na sprawowanym przez niego urzędzie — wyższym w hierarchii od kasztelanii brzeskiej. Tym razem (8 października 1755 r.) Chreptowicz skierował list osobiście do A. P. Bestużewa-Rumina: dziękując za wcześniejszą rekomendację, prosił o nową³⁹. Jednocześnie skierował pismo do samej imperatorowej, w którym powtórzył swoją prośbę o rekomendację do

нить и вашими пристойными представлениями прилежно домогаться, дабы от его королевского величества оной Хрептович при нынешней вакансии предпочтительно пред другими новогрудскими воеводою пожалован был”, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 26 V/€ VI 1755 (reskrypt nr 23), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 3, k. 165–167; minuty niewysłanych listów A. P. Bestużewa-Rumina do M. Czartoryskiego i M. A. Sapiehy, bez dnia i miesiąca z 1755, z Petersburga oraz ich tłumaczenia na rosyjski, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 2, k. 29–32 i 42–45; J. Rzysszczewskiemu nakazano, aby w kontaktach z kanclerzami litewskimi niepowodzenie sprawy tłumaczył zbyt późnym podjęciem przez nich starań w Petersburgu, cyduła z Kolegium Spraw Zagranicznych (dalej: KSZ) do J. Rzysszczewskiego, Petersburg, 14/25 X 1755, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 5, k. 134–135; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 319–320.

³⁶ „Я правда и тогда, по канцлера литовского князя Чарторижского прошению, о помянутом каштеляне Хрептовиче представлял. Но без сомнения лутче предупел бы естлиб тогда уже снабден был настоящим Вашим высочайшим указом”, H. Gross do Elżbiety I, Drezno 19/30 VI 1755 (relacja nr 64), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 4, k. 294–294v.

³⁷ „Стольник литовской, князь Яблоновский, свойственник короля Станислава, назначен воеводою новогрудским, не из иного резона, понеже сам граф Бриль его дураком и безумным человеком называет, разве за тем, что он свое староство свиногородское уступил, и еще около 9000 червоных заплатил”, H. Gross do Elżbiety I, Wschowa 15/25 V 1755 (relacja nr 55), *ibidem*, k. 205v.

³⁸ „Województwo nowogródzkie, że z dziedzicznej posesyi wyszło i że stolnikostwo lit. oddane [—] starościem przemyskiemu siła tu u nas smutnych twarzy czyni, którym mi jako dworskiej teraz kreaturze przychodzi tę niepomyślność ekskuzować i kondolencyją czynić”, J. D. Łopaciński do M. Sapiehy, Wilno 9 VI 1755, LMAB, f. 139, d. 2556, k. 45–46; „Jest mi o tym poniekąd wiadomym, iż w Nieświeżu i Słucku z okazji konferowanego księciu [—] Jabłonowskiemu województwa nowogródzkiego i z niektórych dystrybut znajdowało się nieukontentowanie i że względem faworów dworskich różne tamże były i są interpretacyie”, M. Czartoryski do A. Przeździeckiego, Wołczyn 30 VI 1755, BC, rkp. 3127, s. 77–78; „Гетман литовской князь Радивил и его фамилия не меньше против двора жаловаться будут, что по их прошению новогрудское воеводство не конюшему литовскому князю Радивилу, но Яблоновскому [—] дозволилося”, H. Gross do Elżbiety I, Drezno 19/30 V 1755 (relacja nr 56), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 4, k. 215.

³⁹ J. Chreptowicz do A. P. Bestużewa-Rumina, Wilno 8 X 1755, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 2, k. 39–39v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 40–41.

kasztelanii nowogródzkiej⁴⁰. Kanclerz rosyjski odpowiedział Chreptowiczowi listem z 2/13 listopada 1755 r. (wręczonym przysłanemu przez kasztelana chorążemu [?] Juszyńskiemu tego samego dnia), w którym obiecano pomyślne rozpatrzenie jego prośby, zachęcając jednocześnie do bezpośredniej korespondencji z H. Grossem⁴¹. O rosyjskie poparcie kandydatury kasztelana brzeskiego prosił ponownie z pośrednictwem J. Rzyszczewskiego M. Czartoryski, w rezultacie czego H. Gross otrzymał zgodny z tymi życzeniami reskrypt⁴². Tym razem Brühl obiecał rosyjskiemu dyplomacie pomyślne załatwienie sprawy⁴³ i rzeczywiście 22 listopada 1756 r. Chreptowicz został kasztelanem nowogródzkim⁴⁴. Odpowiedni dokument wręczył rosyjskiemu dyplomacie osobiście August III⁴⁵. Zadowolona imperatorowa nakazała Grossowi złożyć królowi

⁴⁰ „Pokazany jest tego [łaskawości Elżbiety] niedawno na mojej osobie dowód, kiedy od Majestatu Waszej Imperatorskiej Mości [— —] z okazji natenczas wakującego województwa nowogródzkiego [do niego] gramotą zostałem rekomendowany. A że już po konferowaniu pomienionego wakansu ta zasza rekomendacja, za to samo u Waszej Imperatorskiej Mości [— —] uszczęśliwiony zostałem interpozycją składaną u majestatu Waszej Imperatorskiej Mości [— —] [składam] powinne podziękowania, z tą supliką, iż ponieważ wakans województwa nowogródzkiego został dla innego dysponowany, żebym do krzesła kasztelanii nowogródzkiej, acz to już w senacie niższego, które wkrótce w senacie wakować będzie, mógł zostać zalecony”, J. Chreptowicz do Elżbiety I, Wilno 8 X 1755, RGADA, f. 12, op.1, d. 107, k. 1.

⁴¹ A.P. Bestużew–Rumin do J. Chreptowicza, Petersburg 2/13 XI 1755, AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 2, k. 47–48; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 49–50v. Notatka polecająca, aby tekst listu był po francusku w celu uniknięcia trudności tytułarnych, „для избежания непринадлежащего, кажется, сему кастеляну предиката превозхоительства”, ibidem, k. 46.

⁴² Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 22 XII 1755/2 - 1756 (reskrypt nr 64), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 3, k. 351–352v; Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg 22 XII 1755/2 I 1756 (ukaz nr 50), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 5, k. 174–174v.

⁴³ „В прочем по всевысочайшему Вашего Императорского Величества рескрипту № 64 я не преминул на сих днях Высочайшим Вашим Именем через графа Бриля Его Польскому Величеству пристойные представления учинить, дабы в случае вакансии каштелянство новогрудское пожаловалось настоящему каштеляну брескомскому Хрептовичю [— —], засвидетельствуя при том, что снисхождение в том королевское Ваше Императорское Величество признавать будет за новой опыт Его Величества дружбы”, H. Gross do Elżbiety I, Drezno 19/30 I 1756 (relacja nr 9), AVPRI, f. 79, op. 1, 1756, d. 6a, k. 48–49v.

⁴⁴ G. Ryżewski, op. cit., s. 152; W. Smoleński, op. cit., s. 870; J. Wolff, op. cit., s. 122.

⁴⁵ „В следствие которой [rekomendacji Grossa — T.S.] Его Величество благоволил уже сам мне вручить высокою своею рукою подписанную потребную на то привилегию с изяснением о всегдашней своей атенции к Вашего Императорского Величества заступлению”, H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 17/28 XI 1756 (relacja nr 135), AVPRI, f. 79, op. 1, 1756, d. 6, k. 96; informacje o nadaniu dla Chreptowicza powtórzyl Gross niecały miesiąc później, H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 8/19 XII 1756 (relacja nr 148), ibidem, k. 206v.

polskiemu specjalne w tej sprawie podziękowania⁴⁶. Dyplomata rychło wywiązał się z polecenia, przy okazji donosząc, że August III zadeklarował swoją otwartość na rekomendacje czynione ze strony Elżbiety⁴⁷. Takie oświadczenie, choć z pozoru wyglądające na konwencjonalny gest, było w istocie jednym z elementów zabiegów służących uzyskaniu realnej pomocy rosyjskiej po zajęciu Saksonii przez Fryderyka II.

Nie wiemy, czy rosyjskie poparcie dla kandydatury Chreptowicza w obu przypadkach wynikało wyłącznie ze starań, które podjęli przywódcy „familii”, czy też miało głębsze źródła. Z uwagi na siłę i konsekwencję rosyjskiej rekomendacji wydaje się prawdopodobne, że Chreptowicz był już w Rosji wcześniej znany i cieszył się tam zaufaniem, a może wiązano z nim pewne nadzieje.

Nowym pretekstem do szukania protekcji nad Nową stał się przejazd wojsk rosyjskich przez północną Litwę w drodze do Prus Elektorckich. 2 maja 1757 r. Chreptowicz zwrócił się do A.P. Bestużewa-Rumina z prośbą o ochronę swych dóbr⁴⁸. Reskrytem z sierpnia 1757 r. polecono feldmarszałkowi Stiepanowi Fiodorowiczowi Apraksinowi (Stepan Fedorovič Apraksin) oszczędzać majątności kasztelana nowogrodzkiego⁴⁹, sam zaś zainteresowany został o tym fakcie poinformowany w liście rosyjskiego kanclerza⁵⁰.

Dowody protekcji okazywane Chreptowiczowi ośmieliły go, aby z końcem 1757 r. starać się o rosyjski order, zwrócił się więc z prośbą do wicekanclerza Michaiła Iłłarionowicza Woroncowa (Mihail Illarionovič Voroncov)⁵¹. Ten już następnego dnia po otrzymaniu pisma odpowie-

⁴⁶ „С какою податливостью Его Величество король польской, [—] по заступлению Нашем за каштеляна бржеского Хрептовича, вручил вам для него на каштелянство новгородское подписаную привилегию”, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 19/30 XII 1756 (reskrypt nr 82), AVPRI, f. 79, op. 1, 1756, d. 5, k. 370.

⁴⁷ H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 29 XII 1756/9 | 1757 (relacja nr 8), AVPRI, f. 80, op. 1, d. 555, k. 10–11v.

⁴⁸ Wspomnianego listu J. Chreptowicza do A.P. Bestużewa-Rumina z 2 maja 1757 r. z Wilna nie ma w zbiorze korespondencji panów i szlachty polskiej do imperatorowej i kanclerzy w AVPRI (f. 79, op. 1, 1757, d. 4), jednak jest o jego treści mowa w aktach wzmiankowanych w przyp. 47 i 48.

⁴⁹ Elżbieta I do S. Apraksina, Petersburg 5/16 VIII 1757 (reskrypt nr 11), RGVA, f. 39, op. 1/79, d. 3, k. 22–22v.

⁵⁰ A.P. Bestużew-Rumin do J. Chreptowicza, Petersburg 5/16 VIII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 59–60; tłumaczenie tekstu na rosyjski, ibidem, k. 61; list ten otrzymał Chreptowicz za pośrednictwem Grossa, który został poinformowany o jego treści, a także o treści reskryptu nr 11/1757 danego Apraksinowi, cyduła z KSZ do H. Grossa, Petersburg 5/16 VIII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 254.

⁵¹ „Tego pragnę szczególnie, żeby te magnitudines łask Najjaśniejszej Miłościwej Pani, które ja ogłaszam, nie tylko słyszał, ale też ad oculum wiedział cały świat. Dla czego do [—] Dobrodzieja jako wielkiego ministra udaję się z najniższą prośbą o tę

dział niezobowiązująco, obiecując powiadomić imperatorową o prośbie⁵². Orderu Chreptowicz jednak wtedy nie otrzymał, chociaż są podstawy, aby sądzić, że początkowo mogła zapaść pozytywna decyzja. Fragment mówiący, iż dostał on kawalerię św. Aleksandra, znajduje się w protokole posiedzenia Konferencji Przy Najwyższym Dworze i w jej reskrypcie do Kolegium Spraw Zagranicznych⁵³. Ponadto na minucie rosyjskiego tekstu listu A.P. Bestużewa-Rumina do M. Czartoryskiego z 12/23 grudnia 1757 r. jest informacja, że niedawno Elżbieta nadała J. Chreptowiczowi order św. Aleksandra; ta część tekstu została jednak przekreślona⁵⁴. Również inne poszlaki wskazują na fakt, że w latach 1757–1758 kasztelan nowogródzki był blisko uzyskania upragnionego orderu⁵⁵. Trudno jest jednak określić przyczyny porażki w tej sprawie.

Brak pozytywnej decyzji w sprawie orderu dla Chreptowicza nie oznaczał bynajmniej, że pod koniec 1757 r. w Petersburgu osłabło zainteresowanie osobą kasztelana nowogródzkiego. Przeciwnie, w zamysłach kierowników rosyjskiej polityki miał on odegrać czołową rolę w staraniach o zachowanie równowagi w trybunale lit. Praktyka działania najwyższego sądu Wielkiego Księstwa w owym okresie przewidywała coroczną wymianę laski marszałkowskiej między „familiją” a stronnictwem radziwiłowskim. Po radziwiłowskim trybunale 1755/1756 r. pod laską Karola Stanisława Radziwiłła, następny został zdominowany przez stronników Wołczyzna, którzy laskę oddali podskarbiemu w. lit. J. Flemmingowi, ten zaś na trybunale 1757/1758 r. został zastąpiony

promocją. Ponieważ w prowincji naszej WKsL już niektórzy insignis orderów ex distributiva gratia Najjaśniejszej Monarchini Pani Miłościwej uszczęśliwieni, gdybym i ja eodem order mógł zostać dekorowany, przez co z wrazenia swego znałby mnie każdy, że totum meum esse, mam od majestatu Najjaśniejszej Miłościwej Pani, per concursum do tego wielkich J. [—] P. [—] promocji”, J. Chreptowicz do M. Woroncowa, Nowogródek 4 XII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 4, k. 159–160; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 161–161v.

⁵² M. Woroncow do J. Chreptowicza, S.–Petersburg 12/23 XII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 104–104v.

⁵³ Protokół Konferencji Przy Najwyższym Dworze (dalej: KPND) nr 402, 1/12 XII 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 410–410v; Elżbieta I do KSZ, 5/16 XII 1757 (reskrypt nr 134), RGADA, f. 178, op. 1, d. 37, k. 354–354v.

⁵⁴ A.P. Bestużew–Rumin do M. Czartoryskiego, Petersburg 12/23 XII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 98–99.

⁵⁵ „Не соизволено ли будет приказать [odznaczyć Chreptowicza]. О сем Хрептовиче справите в Конференции, не послана ли к нему сия кавалерия через бывшего фельдмаршала Апраксина, а в Колегии о том не известно”, adnotacja na spisie prośb o orderzy rosyjskie kierowanych ze strony Polaków w 1757 r., który powstał w październiku 1758 r., AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 4, k. 162–163v; Chreptowicz w 1761 r. wspomina, że miał dawniej deklarację o przyznaniu orderu św. Aleksandra, J. Chreptowicz do M. K. Radziwiłła, Wilno 27 IX 1761, AGAD, AR V, sygn. 2180, s. 123.

przez partyzanta Nieświeża Jana Bogumiła Jasińskiego. Taki stan rzeczy musiał zadowalać czynniki petersburskie, żywo zainteresowane równowagą między dwoma oddanymi sobie stronnictwami.

Tymczasem jesienią 1757 r. rosyjscy dyplomaci donieśli, że M.K. Radziwiłł, w porozumieniu ze znienawidzonym w Rosji hetmanem w. kor. Janem Klemensem Branickim i kilkoma innymi ministrami, zamierza uczynić marszałkiem trybunalskim 1758/1759 r. kasztelana brzeskiego Andrzeja Abramowicza, gorliwego stronnika radziwiłłowskiego⁵⁶. Był on jednym z bardziej skonfliktowanych z „familiją” ludzi M. K. Radziwiłła. Uznano zatem w Petersburgu, że powierzenie Abramowiczowi laski będzie niezgodne z interesem rosyjskim, i nakazano dyplomatom przeciwdziałanie za pośrednictwem dworu królewskiego⁵⁷.

Najprawdopodobniej świadom słabości własnych sił kanclerz lit. początkowo przyjął w tej sprawie plan minimum, proponując M.K. Radziwiłłowi, w zamian za rezygnację z popierania Abramowicza, zgodę na dowolną inną kandydaturę⁵⁸. Mimo że M. Czartoryski był mocno zaniepokojony planami stronników Nieświeża, nie zalecał jawnego oporu w wypadku niepomyślnego rozwoju wypadków⁵⁹.

Być może przywódca „familii” główną nadzieję w niedopuszczeniu kandydatury kasztelana brzeskiego widział w pomocy Rosji. 14 listopada wystosował list do A.P. Bestużewa-Rumina, w którym przekonywał, że należy podjąć stanowcze kroki w celu niedopuszczenia do zdominowania sejmików deputackich przez stronnictwo radziwiłłowskie. Radził ponadto, aby Rosja przekonała M.K. Radziwiłła, by ten nie popierał kandydatury Abramowicza. Jednocześnie ostrzegał rosyjskiego kanclerza, że pozostawiony sam sobie M.K. Radziwiłł może stać się narzędziem dworu i partyzantów francuskich. Proponował więc, aby Rosja jawnie okazała poparcie „familii”, prosząc jednocześnie o wsparcie finansowe, niezbędne z powodu ogromnych wydatków poczynionych na działalność polityczną przez niego i jego zięciów (M. A. Sapiehę i J. Flemminga)⁶⁰. Do listu został dołączony memoriał ukazujący sytuację w Rze-

⁵⁶ Donoszą o tym M. Wołkoński i H. Gross w relacji nr 49 z 1757 r. Informuje nas o tym reskrypt nr 36 w 1757 r. wzmiankowany poniżej.

⁵⁷ Elżbieta I do M. Wołkońskiego i H. Grossa, Petersburg 11/22 XI 1757 (reskrypt nr 36), AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 350–351v; W. Konopczyński, *Abramowicz Andrzej*, PSB, t. 1, Wrocław 1989, s. 11.

⁵⁸ M. Czartoryski do M.K. Radziwiłła, Wołczyn 11 X 1757, AGAD, AR V, sygn. 2579, s. 123–124.

⁵⁹ M. Czartoryski do M. Sapiehy, 21 XI 1757, W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 412.

⁶⁰ M. Czartoryski do A. Bestużewa, Wołczyn 14 XI 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 4, k. 145–146v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 149–150v.

czypospolitej. Zdaniem Czartoryskiego mimo zbliżenia Wersalu z Petersburgiem działania ministrów francuskich w Polsce zmierzały do zniszczenia partii rosyjskiej, co działo się za aprobatą dworu Augusta III. Trybunał pod laską J. Flemminga pozbawił urzędu skorumpowanego Abramowicza, związanego z partią francuską. Teraz jej zwolennicy przy pomocy Nieświeża zdominowali obecny trybunał, a na jego czele postawili dworaka M.K. Radziwiłła (J.B. Jasińskiego). Dyplomaci francuscy w Polsce ogłosić mieli nawet, iż dwór petersburski zapewnił Wersal, że nie będzie się mieszał do wyboru deputatów na następny trybunał, co ugodziło w prawdziwych patriotów, czyli w „familie”. M. Czartoryski zaklinał zatem, aby Rosja zdecydowanie się temu sprzeciwiła i poparła kandydaturę J. Chreptowicza na marszałka⁶¹.

Zastanawiające są motywy, które skłoniły kanclerza lit. do zaproponowania Rosji kandydatury kasztelana nowogródzkiego na marszałka trybunału. Wśród stronników Wołczyna była przecież pokaźna liczba osób cieszących się znacznie większym zaufaniem i wątpliwe jest, aby przywódca „familii” wybrał tę kandydaturę, gdyby liczył wyłącznie na własne siły. Ponieważ wsparcie rosyjskie w ówczesnej sytuacji było Czartoryskiemu niezbędne, można więc przypuszczać, że wybór Chreptowicza podyktowany był nadzieją, iż kasztelan nowogródzki zyska rosyjską aprobatę łatwiej niż inny stronnik Wołczyna.

List M. Czartoryskiego został 1/12 grudnia 1757 r. odczytany na posiedzeniu Konferencji Przy Najwyższym Dworze i zyskał uznanie⁶². Kolegium Spraw Zagranicznych polecono naciskać na M.K. Radziwiłła, aby wycofał poparcie dla Abramowicza i zgodził się na kandydaturę Chreptowicza⁶³. Stało się to podstawą reskryptu z 12/23 grudnia, którym poinformowano Wołkońskiego i Grossa o wsparciu zabiegów kanclerza lit. Czartoryski miał zostać powiadomiony o skierowanym do M.K. Radziwiłła liście oraz poproszony, aby się ze swą wiedzą przed księciem „Rybeńką” nie zdradził. Taka forma nacisku Rosji na Radziwiłła musiała

⁶¹ Memoriał z 17 XI 1757, ibidem, k. 147–148v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 151–156v; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 133–135, 369.

⁶² Protokół KPNP nr 402, 1/12 XII 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 410–410v.

⁶³ „Представление канцлера литовского князя Чарторижского в письме его к канцлеру Нашему от Волчина от 14 ноября изображенное, совсем без уважения Мы не оставили, но находим, что сколько нужно подкреплять своих приятелей, столь же и осторожностей при том употреблять надобно. Князя Чарторижские много имеют опытов особенного Нашего благоволения и могут на оное надеяться. В новой тому опыт надобно старание приложить и к литовскому гетману князю Радивилу от канцлера Нашего пристойным образом писать, чтоб Абрамович к маршальству допущен не был, а напротив того Хрептович”, *Elżbieta I do KSZ*, 5/16 XII 1757 (reskrypt nr 134), RGADA, f. 178, d. 37, k. 354–354v.

wystarczyć księciu Michałowi, wyraźnie podkreślono, że na pomoc pieniężną nie ma co liczyć⁶⁴. Ponadto odpowiedź A. P. Bestużewa-Rumina dla M. Czartoryskiego zawierała zapowiedź presji na M. K. Radziwiłła. Kanclerz rosyjski zapewniał także o poparciu i przyjaźni, na jakie mogą liczyć Czartoryscy ze strony Elżbiety⁶⁵. Tego samego dnia A. P. Bestużew-Rumin wysłał list również do M. K. Radziwiłła, w którym bardzo uprzejmie zapewniał o szacunku dla wolności wyboru deputatów, ale zażądał eliminacji kandydatury Abramowicza i wsparcia starań kasztelana nowogródzkiego⁶⁶.

Trudno powiedzieć, z jakiego powodu Chreptowicz jednak marszałkiem trybunału nie został. Być może sam zrezygnował, wybierając hetmańską „propozycję kontraktu o dobra nowogródzkie”, czyli najprawdopodobniej dzierżawę części dóbr radziwiłłowskich. Prawdopodobne jest, że hetman uzależnił transakcję od rezygnacji kasztelana nowogródzkiego ze starań o marszałkostwo, ten ostatni bowiem, deklarując M. K. Radziwiłłowi posłuszeństwo, oświadczył, że „rekuperowany kontrakt zawierać jestem gotów”⁶⁷. Prawdopodobne jest również, że „familia” zrezygnowała z tej kandydatury z powodu nadzwyczaj twardej, sprzeciwiającej się rosyjskiej ingerencji postawy obydwu hetmanów wielkich⁶⁸. Przepadła jednak również kandydatura Abramowicza, a trybunał 1758/1759 r. nie stał się areną ostrej walki stronnictw⁶⁹.

Wedle Konopczyńskiego M. Czartoryski popełnił błąd, wywołując ingerencję rosyjską w obsadę trybunału 1758/1759 r. Jednak wydaje się, że kanclerz lit. nie miał wyboru. Obsadzenie funkcji marszałkowskiej przez Abramowicza przyniosłoby „familii” ogromne szkody. Nie wydaje się również (wbrew Konopczyńskiemu), aby zaszkodziło Czartoryskiemu to, że cała sprawa dała pretekst M. K. Radziwiłłowi do „zadenuncjowania przed Rosją wywrotowych dążeń kanclerskich”. Można przypuszczać, iż decydujące znaczenie mogło mieć przy tym zaproponowanie

⁶⁴ „на сей раз тым и довольствоваться надобно, ибо разходы ныне и так велики”, Elżbieta I do M. Wołkońskiego i H. Grossa, Petersburg 12/23 XII 1757 (reskrypt nr 44), AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 372–374v.

⁶⁵ A. Bestużew do M. Czartoryskiego, Petersburg 12/23 XII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 96–97v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 98–99v; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 255, 467.

⁶⁶ A. Bestużew do M. K. Radziwiłła, Petersburg 12/23 XII 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 100–101v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 102–103v.

⁶⁷ J. Chreptowicz do M. K. Radziwiłła, Szczorsy 14 II 1758, AGAD, AR V, sygn. 2180, s. 108–109.

⁶⁸ А. Мацук, *Барацьба*, s. 466–467.

⁶⁹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 467.

stronie rosyjskiej kandydatury Chreptowicza cieszącego się względami na dworze petersburskim⁷⁰.

Kandydatura Chreptowicza powróciła w roku następnym. M. Czartoryski zaproponował ją M.K. Radziwiłłowi, mając nadzieję, że kasztelan nowogródzki zostanie deputatem z Kowna, a następnie marszałkiem trybunału. Jednak cała sprawa spaliła na panewce, ponieważ w styczniu 1759 r. Chreptowicz poważnie zachorował, a kanclerz lit. przerzucił swe poparcie na marszałka wołkowyskiego Stefana Ołędzkiego⁷¹. Odpowiedź na pytanie, czy kasztelan nowogródzki także podczas kampanii przed trybunałem 1759/1760 r. dysponował poparciem dworu Elżbiety I, wymagałaby dalszych badań. Wydaje się jednak, że zainteresowanie Rosji Chreptowiczem z czasem osłabło i zaczął on szukać sobie miejsca wśród przyjaciół Nieświeża i dworu⁷². W 1761 r., gdy postanowił ponownie podjąć starania o order św. Aleksandra Newskiego, zwrócił się o pośrednictwo do M.K. Radziwiłła, chcąc się przy okazji wkupić w łaski hetmana⁷³.

Analizując protekcję udzielaną przez Rosję Chreptowiczowi, nie znajdujemy wyraźnych przekazów, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, jakich form wdzięczności oczekiwano w Petersburgu od kasztelana nowogródzkiego. Prawdopodobne jest, że za właściwe uznawano trzymanie go niejako w rezerwie, aby użyć, gdy zajdzie taka potrzeba. Być może tak rozumiano jego rolę jako kandydata na marszałka trybunałowego. Nasuwająca się również hipoteza, że Rosjanie liczyć mogli na kasztelana nowogródzkiego jako na źródło informacji z litewskiego „terenu”, nie znajduje oparcia w źródłach.

W przypadku Józefa Strutyńskiego dysponujemy informacjami o genezie szczególnej protekcji okazywanej mu przez wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej. Na początku 1707 r. ojciec Józefa, Jan Strutyński, posłował wraz z Janem Biegańskim od hetmana Michała Wiśniowieckiego

⁷⁰ Ibidem, s. 255.

⁷¹ M. Czartoryski do M.K. Radziwiłła, Wołczyn 29 I i 5 II 1759, AGAD, AR V, sygn. 2579/4, s. 134–140; J. Chreptowicz do M.K. Radziwiłła, Wyszaków i Zalesie „o mil trzy od Grodna”, 20 i 27 1759, ibidem, sygn. 2180, s. 110–112; A. Мауцк, *Барацьба*, s. 485.

⁷² M. Czeppe, op. cit., s. 214.

⁷³ „Ponowić teraz w Warszawie będziesz raczył o skutek deklaracji, która mi jest dawniej od rosyjskiego dworu uczyniona na otrzymanie ś[wię]tego Aleksandra Newskiego orderu. Nie piszę ja w tym interesie do [— —] ministra rosyjskiego, powiniennem nie chcąc dzielić za promocją wdzięczności”, J. Chreptowicz do M.K. Radziwiłła, Wilno 27 IX 1761, AGAD, AR V, sygn. 2180, s. 122–124. Wedle G. Ryżewskiego, który powołuje się na *Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów* autorstwa Joachima Chreptowicza, w 1765 r. Jan Chreptowicz otrzymał order św. Andrzeja (najwyższe rosyjskie odznaczenie), wydaje się jednak, że informacja ta wymaga dodatkowego potwierdzenia, G. Ryżewski, op. cit., s. 12, 152.

do znajdującego się w Żółkwi Piotra I. Celem była deklaracja lojalności wobec cara i Augusta II. W roku następnym, po powtórnej przysiędze hetmana pol. lit. Hrehorego Ogińskiego i wojska litewskiego na wierność sojuszowi z Rosją, Jan Strutyński wraz z trzema towarzyszami został wysłany przez hetmana do Moskwy dla oznajmienia tego faktu oraz przyjęcia obiecanych wojsku litewskiemu pieniędzy⁷⁴. Musiał podczas tej misji zrobić dobre wrażenie na Piotrze I, ten bowiem już w roku następnym rekomendował go do starostw sejwejskiego i wizańskiego (traktowanych często jako całość). Na początku lat dwudziestych z polecenia Augusta II Jan Strutyński zajmował się poszukiwaniem polskich jeńców i artylerii w rejonie Smoleńska i Rygi; broń i ludzie zostali wywiezieni przez wojsko rosyjskie w czasie wielkiej wojny północnej. Z inicjatywy Aleksandra Mienszykowa (Aleksandr Menšikov) w 1722 r. miał nawet jechać do Petersburga (lub Moskwy), jednak zrezygnował z podróży z powodów finansowych⁷⁵.

Sam Józef Strutyński, od 1732 r. starosta szakinowski, pod koniec panowania Augusta II bawił w Petersburgu i Moskwie. Wedle relacji rezydenta saskiego Jeana Le Forta został wtedy nad Newą okradziony na kwotę 1200 dukatów, a w starej stolicy imperium wmieszał się najprawdopodobniej w sprawy kryminalne. Również M. Matuszewicz podaje, że młodzieńczy pobyt Strutyńskiego w Rosji był „nie ze wszystkim, jako powiadano, w dobrym charakterze”. Ze wspomnianych przygód wyszedł młody starosta obronną ręką. Musiał wtedy również nawiązać stosunki i nabrać doświadczenia, co zaowocowało po latach⁷⁶.

Podczas przedostatniego bezkrólewia, zapewne na skutek postawy ojca, Józef Strutyński poparł Stanisława Leszczyńskiego⁷⁷. Wedle Matu-

⁷⁴ Н. Н. Бантыш-Каменский, *Обзор внешних сношений России (по 1800 год)*, t. 3, Москва 1897, s. 191, 196; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. H. Lulewicz, t. 1: *Okresy bezkrólewia*, Warszawa 2006, s. 349.

⁷⁵ „Siedziałem pod Rygą niedziel kilkanaście, a w samej Rydze siedem, czekając na przybycie, codziennie obiecywane, ks. Repnina, gubernatora ryskiego i inflanckiego”. Doczekawszy się, lustrował cekhausy, ale nie znalazł żadnego działu polskiego. „Niewolnika także mało i tych wydano. Posyłałem i do Petersburga do cara [— —] towarzysza mego, prosząc o rezolucją ministrów, żeby darmo na stolicę nie jechać. Uczyniono dobrą otuchę, że najwięcej ma być na stolicy i ks. Mężyk życzył, abym przyjeżdżał tam pod bytność cara”, J. Strutyński do A. P. Sapiehy, Mołodeczno 17 IX 1722, LMAB, f. 139, d. 4450, s. 1–2; A. Matsuk, *Strutyński Jan*, s. 480.

⁷⁶ J. Le Fort do Augusta II, Petersburg 15 XI 1731, SAD, locatur (dalej: loc.) 3024, vol. XVII (1731 r.), k. 179v; J. Le Fort do Augusta II, Petersburg 19 II 1732, SAD, loc. 3024, vol. XVIII (1732 r.), k. 99. Wypisy z archiwum drezdeńskiego zawdzięczam uprzejmości p. dr Urszuli Kosińskiej; M. Matuszewicz, op. cit., t. 1, s. 707; E. Chrapowicki, op. cit., s. 297; A. J. Rolle, op. cit., s. 375.

⁷⁷ *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis*

szewicza w roku następnym przebywał w Gdańsku podczas oblężenia miasta przez wojska rosyjskie, gdzie również dopuścił się bliżej nieokreślonych czynów niegodnych⁷⁸. Szybko jednak porzucił obóz obrońców legalnego elekta, udał się do Warszawy, gdzie chciał uchodzić za gorliwego stronnika Sasa⁷⁹, w czym przeszkadzał mu tylko tkwiący w obozie stanisławczyków ojciec⁸⁰.

Po zakończeniu bezkrólewia zajął się Strutyński zabiegami o powiększenie majątku, sprawował funkcje deputackie oraz posłował na sejmy. Początkowo czepiał się klamki Sapiehów, by w drugiej połowie lat czterdziestych związać się z Radziwiłłami. W majątkowej hierarchii szlachty litewskiej zajmował Strutyński średni szczebel. Wprawdzie ojciec zasiadał w senacie (kasztelan inflancki), jednak Józef zdobył znaczenie wyłącznie lokalne, koncentrując działalność w powiecie brasławskim. Mimo starań nie uzyskał nigdy żadnego urzędu⁸¹.

Wydaje się, że pod koniec lat czterdziestych pozycja starosty szakimowskiego wśród partyzantów Nieświeża podupadła, choć wobec M.K. Radziwiłła cały czas deklarował lojalność i oddanie⁸². Jednak najpóźniej od marca 1750 r. (być może potajemnie) wypełniał już rozkazy płynące z Wołczyna, mimo ciągnącego się za nim sporu majątkowego z J. Flemmingiem⁸³. Dwa lata później, podczas sejmików poselskich i obrad sejmu grodzieńskiego, był już zapewne jawnym stronnikiem „familii”⁸⁴,

stronników Augusta III, oprac. J. Dunin Borkowski, M. Dunin Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 1: Rok 1908-1909, (1910), s. 218; A. Matsuk, *Strutyński Jan*, s. 480.

⁷⁸ M. Matuszewicz, op. cit., t. 1, s. 707.

⁷⁹ „Respons jeżeli będziesz [— —] D[obro]dziej do mnie pisał, proszę mi nie oznajmować o tym, co by mogło być przeciwnego interesom Najjaśniejszego Króla JMci Augusta, bo byś mnie mógł, zachowaj Boże, za przejęciem listu niepotrzebnej biedy nabawić”, J. Strutyński do A.K. Sapiehy, b.m.d. [Warszawa koniec 1734], LMAB, f. 139, d. 4451, k. 18-19v.

⁸⁰ J. Strutyński do R.T. Sapieżyny, Warszawa 21 I 1735 oraz 11 II 1735, ibidem, k. 41-44.

⁸¹ T. Szwaciński, op. cit., s. 481-482.

⁸² J. Strutyński do M.K. Radziwiłła, Sołok 29 VI i 18 XI 1750, AGAD, AR V, sygn. 15233, s. 15-18 i 59.

⁸³ „Grate chwałę auxilia na sejmiku brasławskim JMPana Strutyńskiego [— —] Pomiarowanie się z nim perswadować będę [— —] podskarbiemu wielkiemu litewskiemu, za obaczeniem się”, M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, Wołczyn 6 III 1750, BN, rkp. 3285, t. I, k. 80v; Dekret Trybunału Głównego WKL w sprawie między J. Flemmingiem a J. Strutyńskim, Wilno 25 IV 1750, AGAD, Archiwum Zamoyskich 2732, s. 1-64.

⁸⁴ „Czemu by nie mógł się utrzymać z Braclawia [sic!] posłem — Strutyński?”, M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, Wołczyn 4 VII 1752, BN, rkp. 3285, t. I, k. 196; T. Szwaciński, op. cit. — w biografii jest błąd, za wynagrodzeniem zasług Strutyńskiego przemawiał nie J.A. Mniszech, ale Józef Massalski, marszałek izby poselskiej, a więc stronnik „familii”; Ernest Chrapowicki podaje nieudokumentowany fakt, że Strutyń-

mimo to przynajmniej do lipca 1752 r. próbował czepiać się jeszcze radziwiłłowskiej klamki⁸⁵.

Rychło jednak Strutyński postanowił powrócić do grona klientów M.K. Radziwiłła, zresztą tracąca wtedy szerszy dostęp do nadań królewskich „familia” nie mogła już być w jego oczach atrakcyjna. Ponadto starosta szakinowski potrzebował wsparcia hetmańskiego w sporze ze stolnikiem brasławskim Aleksandrem Wawrzeckim. Środkiem służącym do odbudowania pozycji wśród stronników Radziwiłłów okazało się małżeństwo córki Strutyńskiego Jadwigi ze starostą opeskim Janem Ciechanowieckim, przedstawicielem jednej ze znaczniejszych rodzin w powiecie brasławskim. Był to siostrzeniec wspomnianego wyżej A. Abramowicza, który w całej sprawie pośredniczył⁸⁶. Do ślubu doszło we wrześniu 1754 r.⁸⁷ Rychło jednak spory na tle majątkowym i rodzinnym spowodowały rozpad pożycia młodej pary i otwartą wrogość obu rodzin⁸⁸. Ponieważ M.K. Radziwiłłowi zależeć musiało bardziej na Abramowiczu, starosta szakinowski rychło wypadł z łask Nieświeża i przegrał proces z Ciechanowieckimi w trybunale pod łaską K. S. Radziwiłła⁸⁹.

Skonfliktowany z obozem radziwiłłowskim, Strutyński musiał zwrócić się o pomoc do „familii”. Wedle Matuszewicza w staraniach o łaskę kanclerza lit. starosta szakinowski uzyskał pomoc wysłannika dworu petersburskiego w Rzeczypospolitej, generała kwatermistrza Iwana

ski, zaopatrzony w finanse przez Wołczyn, miał w 1753 r. zwalczać wpływy radziwiłłowskie w województwie wileńskim, E. Chrapowicki, op. cit., s. 297 (autor określił Strutyńskiego: „należący do tego, po czyjej stronie zyski będą obfitsze”); do stronników dworu (utożsamianych jeszcze z Czartoryskimi) zaliczył Strutyńskiego, jako wątpliwego posła brasławskiego (sejmik został dwa razy zerwany) na sejm grodzieński 1752 r., raport przedstawiony gabinetowi wersalskiemu przez J. Spinka, K. Waliszewski, op. cit., s. 138, 141; A. Мауцк, *Бараньба*, s. 360.

⁸⁵ J. Strutyński do M.K. Radziwiłła, Warszawa 22 I 1751 oraz Wilno 19 IV i 17 VII 1752, AGAD, AR V, sygn. 15233, s. 63–71.

⁸⁶ T. Szwaciński, op. cit., s. 482.

⁸⁷ E. Chrapowicki, op. cit., s. 295–301.

⁸⁸ Starosta „szakinowski afflictissimus na swego zięcia, chcieliby obie strony iść do rozvodu, ale dobrej racji in promptu nie masz”, J.D. Łopaciński do A.M. Sapiehy, Wilno 2 III 1755, LMAB, f. 139, d. 2561, k. 94–95.

⁸⁹ Hetman wielki litewski odmawia Strutyńskiemu pomocy w Trybunale, M.K. Radziwiłł do J. Strutyńskiego, Korelicze i Nieśwież 10 i 21 VII 1755, AGAD, AR IV, sygn. 876, s. 927, 954; sprawozdanie z przebiegu Trybunału 1755, LVIA, f. 1280, op. 1, d. 225, k. 2v. Na sygnatury w fondach 1276 i 1280 w LVIA zwrócił mi uwagę p. dr Andrzej Matsuk. Utrata poparcia ze strony trzęsących Trybunałem Radziwiłłów sprawiła, że Trybunał dekretami 5 września 1755 r. i 15 stycznia 1756 r. skazał małżeństwo Strutyńskich wraz z córką (na rozprawie byli nieobecni) na banicję i infamię oraz zapłatę znaczących sum pieniężnych, Dekret kontumacyjny w sprawie Ciechanowieckich ze Strutyńskimi, 3 VIII 1757, LVIA, f. 8, op. 1, d. 510, k. 618–621v (w dekreście opisano poprzednie postanowienia Trybunału w tym sporze, k. 619–620v).

Weymarna. Wprawdzie nie dysponujemy przekazami potwierdzającymi ten fakt, ale zważywszy na dalszy rozwój wypadków, wydaje się, iż można zaufać autorowi *Diariusza*, ponieważ, mimo iż jeszcze w październiku 1755 r. to stolnik brasławski Wawrzecki cieszył się protekcją Wołczyzna⁹⁰, przynajmniej od stycznia 1756 r. Strutyński znów stał się aktywnym stronnikiem księcia kanclerza⁹¹.

W warunkach narastającej wrogości między Strutyńskim a Ciechanowieckimi napięcie na sejmiku poselskim w Brasławiu 22 sierpnia 1756 r. sięgnęło zenitu. Na skutek nieporozumienia doszło do wymiany ognia między partią Strutyńskiego a grupą szlachty. W jej wyniku śmierć poniósł Kasper Ciechanowiecki, rodzony brat Jana. Zagrożony zemstą starosta szakinowski zbiegł, aresztowano jednak jego ludzi, którzy zostali oddani pod osąd Trybunału w Wilnie, działającego wtedy pod laską J. Flemminga. Trybunał nie usatysfakcjonował Ciechanowieckich. Warto przy tym zwrócić uwagę, że Edward Chrapowicki, powołując się na wypis z 1757 r. z ksiąg grodzkich powiatu brasławskiego, podał, że Strutyński na feralny sejmik sierpniowy „przyprowadził około stu «egzotycznych» żołnierzy”. Z uwagi jednak na to, że w owym okresie na Litwie nie stacjonowały wojska rosyjskie, trudno uznać tę informację za wiarygodną⁹².

Tymczasem Strutyński wyjechał do Rygi, gdzie zaciągnął się na służbę rosyjską. Już 2 stycznia 1757 r., w liście do M.K. Radziwiłła, oświadczył, iż jest komenderowany od gen. Willima Fermora do zlustrowania i transportowania rosyjskich magazynów wojennych, w związku z czym pisał: „biorę śmiałość nadgłoszenia się w tych kilku literach do [— —] W[asz]ej Ks[iążę]cej M[ości] [— —], z pokornym nóg pańskich uszanowaniem oraz z uniozoną prośbą, ażebyś W[asz]a Ks[iążę]ca M[ości] [— —] z tej przychylności, którą zawsze dla N. Imperatorowej Jej M[ości] P[ani] Mojej Najmiłościwszej [podkr. — T.S.] contestari raczyłeś, rozkazał z klucza dryśwatskiego tyle podwód ile dymów [— —] się znajduje, mając ceną sprawiedliwą”, następnie omówił bardzo dokładnie

⁹⁰ M. Matuszewicz, op. cit., t. 1, s. 708–709; M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, b.m. 18 X 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 34–35v.

⁹¹ M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, b.m. i z Brześcia 8, 9 i 16 I 1756, ibidem, k. 61, 67.

⁹² Sprawozdanie z przebiegu Trybunału w 1756, LVIA, f. 1280, op. 1, d. 225, k. 5v; M. Matuszewicz, op. cit., t. 1, s. 708–709; I. Pac do M.K. Radziwiłła, Wilno 30 VIII 1756, AGAD, AR V, sygn. 11194, s. 7–8; E. Chrapowicki, op. cit., s. 301–304; Antoni J. Rolle (op. cit., s. 380–384) podał, że na sejmiku starostę szakinowskiego obok M. Czartoryskiego wspierał I. Weymarn, jest to jednak zapewne tylko nieprecyzyjne powtórzenie Matuszewicza; Z. Zielińska, *Plater Jan*, s. 660; E. Rostworowski, op. cit., s. 503; A. Мауцк, *Барачыба*, s. 452.

korzyści, jakie odniosą dobra radziwiłłowskie z użyczenia podwód do rosyjskich transportów wojennych. List do dawnego protektora podpisał jako „pułkownik wojsk rosyjskich”⁹³.

Rozpoczęty 25 kwietnia 1757 r. Trybunał pod laską J. B. Jasieńskiego został zdominowany przez stronnictwo radziwiłłowskie. Już w maju zapadły pierwsze dekryty niekorzystne dla Strutyńskiego i wplątanej w jego sprawę szlachty⁹⁴. Jednak J. Ciechanowiecki zdawał sobie sprawę, że protekcja rosyjska udzielana jego wrogowi może zatrzymać wykonanie wyroków. Pisząc więc 15 maja do J. K. Branickiego, iż Strutyński „na uniknięcie powinnej kary szuka w rosyjskim wojsku służby”, błagał hetmana, aby ten użył wpływów na dworze petersburskim, by ten nie wspierał mordercy jego brata⁹⁵. Zważywszy na jednoznacznie złą opinię, jaką cieszył się nad Newą hetman w. koronny, uznać należy apel starosty opeskiego za akt rozpaczny bądź dowód całkowitego braku rozeznania w sprawach rosyjskich.

Obawy Ciechanowieckiego nie były bezzasadne, już bowiem 29 kwietnia S. Apraksin upraszał H. Brühla o protekcję dla starosty szakinowskiego. Mimo że 30 maja pierwszy minister saski wyliczał rosyjskiemu dowódcy zbrodnie Strutyńskiego, a starosta tłumacki Eustachy Potocki w specjalnej nocie z 28 maja, podkreślając to samo, domagał się usunięcia go z armii rosyjskiej, po jej wkroczeniu na Litwę starosta szakinowski, jako oficer imperatorowej, cieszył się ochroną⁹⁶. Najprawdopodobniej także latem 1757 r. Apraksin naciskał na Nieśwież w sprawie Strutyńskiego, za pośrednictwem krajczego lit. Stanisława Radziwiłła⁹⁷.

Mimo rosyjskiej ochrony sierpień 1757 r. przyniósł kolejne niekorzystne dla starosty szakinowskiego dekryty trybunalskie⁹⁸. Najprawdo-

⁹³ J. Strutyński do M. K. Radziwiłła, 2 I 1757, AGAD, AR V, sygn. 15233, s. 81–84.

⁹⁴ Dekryty kontumacyjne w sprawie Ciechanowieckich ze Strutyńskimi, 12 i 21 V 1757, LVIA, f. 8, op. 1, d. 510, k. 50–69v i 158–161v; ekstrakt aktoratu Ciechanowieckich, 16 V 1757, LVIA, f. 1276, op. 1, d. 93, k. 1–4v; J. L. Plater do M. K. Radziwiłła, Orzudów 1 VII 1757, AGAD, AR V, sygn. 11830, s. 15–18; E. Chrapowicki, op. cit., s. 305.

⁹⁵ J. Ciechanowiecki do J. K. Branickiego, Wilno 15 V 1757, AGAD, Archiwum Roskie (dalej: ARos), pułdo IV/45, s. 1.

⁹⁶ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 216, 431.

⁹⁷ „Что принадлежит старосты Струтинского, то пользовался я бытностью вчера у меня крайнего литовского Радивила, племянника великого гетмана литовского, для внушения ему самому и через него помянутому дяде его о надобности, чтоб учиненное ему насилство поправить. Сие же он крайчий на себя и взял”, list bez nagłówka i daty (w odpowiedzi na list z 25 lipca b.r.) w teczce korespondencji H. Grossa ze S. Apraksinem, do XI 1756 do XI 1757. Treść wskazuje, że pisze S. Apraksin do H. Grossa, AVPRI, f. 80, op. 1, d. 544, k. 3.

⁹⁸ Dekryty kontumacyjne w sprawie Ciechanowieckich ze Strutyńskimi, 1 i 3 VIII 1757, LVIA, f. 8, op. 1, d. 510, k. 570–607v i 618–621v.

podobniej właśnie to skłoniło go, aby udać się do Petersburga i szukać protekcji u samej Elżbiety Piotrówny. Wzięcie Strutyńskiego na służbę rosyjską oraz protekcja udzielana mu następnie jako oficerowi imperatorskiej armii nie musiały jeszcze świadczyć o wyjątkowym traktowaniu osoby starosty szakinowskiego przez dwór petersburski. Jednak kroki podjęte w jego sprawie przez Rosję od jesieni 1757 r. wskazują, że był on nad Nową znany i darzony znacznym zaufaniem.

Po przybyciu do Petersburga w trosce o majątek pozostawiony w kraju, Strutyński zwrócił się o pomoc do A.P. Bestużewa-Rumina, prosząc o wstawiennictwo u imperatorowej. 21 IX/2 X 1757 r. złożył rosyjskiemu kanclerzowi memoriał, w którym dokładnie opisując swoje dobra, błagał o ich obronę. Podkreślił przy tym, że listy wystawione przez S. Apraksina nie spełniły swojej roli, i prosił o rozkazy do komendantów carskich wojsk w Mitawie i Kownie, aby ochraniali wymienione przez niego majątki⁹⁹. Sprawa została rozpatrzona po myśli wnioskodawcy, ponieważ 7/18 października reskrypt Elżbiety Piotrówny nakazał feldmarszałkowi S. Apraksinowi spełnić prośby Strutyńskiego. Sam zainteresowany otrzymał tekst reskryptu następnego dnia¹⁰⁰. Półtora miesiąca później nowy głównodowodzący wojsk rosyjskich W. Fermor doniósł z Lipawy, że dostawszy wspomniany reskrypt, zastosował się do jego treści¹⁰¹.

Zapewne ośmielony powodzeniem wspomnianych wyżej zabiegów, Strutyński 13/24 października 1757 r. złożył suplikę samej imperatorowej. Przedstawił się w niej jako prześladowany przez zięcia i prosił o interwencję u króla polskiego oraz o szarżę pułkownikowską. Podkreślał przy tym, że trybunał litewski sterowany był przez hetmana w. lit., a w jego składzie nie brakowało osób osądzonych przez poprzedni trybunał. Z uwagi na zagrożenie osobiste starosta szakinowski dowodził, że nie może sam bronić się przed sądem oraz przedstawić swoich krzywd królowi, a protekcja udzielana przez Apraksina już mu nie wystarcza. Interesujące, że powoływał się przy tym na rzekomą gwarancję wolności polskich Piotra Wielkiego z 1717 r., której zobowiązania przejąć miała Elżbieta Piotrówna. Poza tym suplikant prosił o dalszą opiekę nad swymi dobrami za strony przebywających na Litwie wojsk rosyj-

⁹⁹ Memoriał J. Strutyńskiego złożony A.P. Bestużewowi-Ruminowi, Petersburg 21 IX/2 X 1757, RGVIA, f. 39, op. 1/79, d. 3, k. 29–29v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 30–30v.

¹⁰⁰ Elżbieta I do S. Apraksina, Petersburg 7/18 X 1757 (reskrypt nr 16), *ibidem*, k. 28–28v.

¹⁰¹ W. Fermor do Elżbiety I, Lipawa 21 XI/2 XII 1757, RGVIA, f. 39, op. 1/79, d. 4, k. 26–27v.

skich¹⁰². Reakcja była błyskawiczna. Już 17/28 października wysłany został do M. Wołkońskiego i H. Grossa do Warszawy reskrypt, w którym polecono im wstawiennictwo za Strutyńskim na dworze polskim z powodu prześladowań, jakich doznawać miał na trybunale litewskim¹⁰³.

20/31 października sprawą Strutyńskiego zajęła się też Konferencja Przy Najwyższym Dworze. Aleksander Buturlin (Aleksandr Buturlin) oraz M. I. Woroncow oświadczyli zgromadzonym, że imperatorowa postanowiła nadać staroście szakinowskiemu rangę rzeczywistego pułkownika armii rosyjskiej¹⁰⁴. Kolegium Spraw Zagranicznych otrzymało także nakaz, aby M. Wołkoński i H. Gross udzielali Strutyńskiemu dalszej pomocy¹⁰⁵, odpowiedni reskrypt z informacją o nominacji pułkownikowskiej i powtarzający wcześniejsze zalecenia został wysłany do Warszawy już po upływie tygodnia¹⁰⁶. Starosta szakinowski chwycił więc wiatr w żagle. Wykorzystał czuły punkt Petersburga, tj. odwrót armii Apraksina spowodowany brakiem zaopatrzenia. 21 X/1 XI 1757 r. Konferencja wysłuchała przedstawionego przezeń memoriału o usługach, jakie mógłby rzekomo świadczyć przy organizacji dostaw dla armii rosyjskiej. Wezwany, aby stawił się na posiedzeniu osobiście, usłyszał, że jego działania zasługują na najwyższe uznanie. Postanowiono wysłać Strutyńskiego do Kłajpedy do W. Fermora. Zdawano sobie wprawdzie sprawę, iż część propozycji Polaka miała wątplę podstawy, mimo to nakazano głównodowodzącemu korzystać z jego pomocy, zwłaszcza że starosta szakinowski oddał już pewne usługi aprowizacyjne i wywiadowcze Apraksinowi¹⁰⁷.

28 X/8 XI Strutyński złożył jeszcze u tronu Elżbiety Piotrówny manifest, w którym prosił o protekcję dla szlachty wmieszanej w jego spr-

¹⁰² Kopia supliki J. Strutyńskiego do tronu Elżbiety I, 13/24 X 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 317–318v.

¹⁰³ Elżbieta I do M. Wołkońskiego i H. Grossa, Petersburg 17/28 X 1757 (reskrypt nr 26), ibidem, k. 316–316v.

¹⁰⁴ Protokół KPNĐ nr 337, 20/31 X 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 291–291v.

¹⁰⁵ Elżbieta I do KSZ, 21 X/1 XI 1757 (reskrypt nr 113), RGADA, f. 178, op. 1, d. 37, s. 304.

¹⁰⁶ Elżbieta I do M. Wołkońskiego i H. Grossa, Petersburg 28 X/8 XI 1757 (reskrypt nr 30), AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 329.

¹⁰⁷ Do W. Fermora: „фельдмаршал Апраксин нам доносил, что оной Струтинской находясь при нашей армии оказал некоторыя услуги поставкою провианта и употреблением собственных своих людей и жидов к разведению о неприятельских движениях. Ныне отезжая он отсюда подал приложенную при сем в переводе промеморию, которую представляет себя способным и усердным ставить на армию нашу провиант. Между примечаниями его есть такая, кои ст части оспорены быть могут, но есть же паки и такая которыя на неопровергаемой правде основаны”, Protokół KPNĐ nr 340, 21 X/1 XI 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 298–299.

wę. Cierpiała ona według starosty szakinowskiego niezawinione prześladowania w Trybunale litewskim. Zauważył przy tym, że jeśli August III wpłynie w tej sprawie na M.K. Radziwiłła, to hetman w. lit. łatwo przetnie pasmo krzywd, gdyż marszałek trybunalski całkowicie był zależny od Nieświeża¹⁰⁸. Także ta prośba Strutyńskiego została zalecona Wołkońskiemu i Grossowi¹⁰⁹. 21 XI/2 XII 1757 r. W. Fermor doniósł do Petersburga, iż starosta szakinowski przybył do niego¹¹⁰. Skończył się zatem krótki, ale jakże owocny pobyt Strutyńskiego w stolicy imperium rosyjskiego.

Informacje o jego nadnewskich osiągnięciach najprawdopodobniej docierały do kraju. We wspomnianym już memoriale informacyjnym z 17 listopada 1757 r. M. Czartoryski, opisując stronie rosyjskiej bezprawa trybunału pod laską J.B. Jasieńskiego, za najważniejszy ich przejaw podał opresję Strutyńskiego i szlachty wmieszanej w jego sprawę (w rosyjskim tłumaczeniu tekstu nazwisko starosty szakinowskiego zostało wyróżnione podkreśleniem)¹¹¹. Można zatem przypuszczać, podobnie jak w przypadku kandydatury Chreptowicza, że na taki dobór argumentacji przez kanclerza lit. wpływała świadomość, iż Strutyński cieszył się względami w Petersburgu. Uwzględnienie przychylności Rosjan dla starosty szakinowskiego może tłumaczyć sygnalizowane wyżej zaangażowanie Petersburga w sprawę obsady laski Trybunału 1758/1759 r. Kandydatem radziwiłłowskim był wszak A. Abramowicz, wuj i protektor Ciechanowieckich.

Tymczasem w początku grudnia 1757 r. od H. Grossa i M. Wołkońskiego dotarły do Petersburga wiadomości, jakiego charakteru zarzuty ciężą na Strutyńskim¹¹². W związku z tym Konferencja uznała, że na całkowite wycofanie się ze sprawy jest zbyt późno, nakazała jednak Kolegium Spraw Zagranicznych, aby dyplomaci rosyjscy w Polsce zachowali w działaniach na rzecz Strutyńskiego wstrzeźliwość¹¹³. Ponadto wy-

¹⁰⁸ Manifest J. Strutyńskiego, 28 X/8 XI 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 6b, k. 354–354v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 353–353v.

¹⁰⁹ Elżbieta I do M. Wołkońskiego i H. Grossa, Petersburg 11/22 XI 1757 (reskrypt nr 37), ibidem, k. 352–352 v.

¹¹⁰ W. Fermor do Elżbiety I, Lipawa 21 XI/2 XII 1757, RGVIA, f. 39, op. 1/79, d. 4, k. 26–27v.

¹¹¹ Memoriał informacyjny M. Czartoryskiego, 17 XI 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 4, k. 147–148v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 151–156v.

¹¹² Na posiedzeniu KPND wysłuchano relacji Wołkońskiego i Grossa nr 68 z 11/22 XI 1757 wraz z dołączoną do niej notatką o sprawie Strutyńskiego, Protokół KPND nr 404, 1/12 XII 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 412–412v.

¹¹³ „При пожаловани камергера и старосты Струтинского чином нашего армейского полковника мы о состоянии дела его в литовском трибунале ни мало известны не были; инако же конечно не дозволили бы мы ему так генерально

cofano dane W. Fermorowi polecenie ochrony dóbr starosty szakinowskiego i zażądano, aby jak najmniej z nim współpracował, nie wyjawiając mu prawdziwego powodu takiego zwrotu¹¹⁴. Jednak mimo reskryptu Konferencji do Kolegium Spraw Zagranicznych niekorzystne dla Strutyńskiego polecenia nie zostały najprawdopodobniej wysłane do dyplomatów rosyjskich w Warszawie, rychło bowiem zaczęto odzykiwać do niego zaufanie¹¹⁵.

Sam Strutyński z asystą rosyjską próbował 6 lutego 1758 r. wpłynąć na rezultaty sejmiku gromnicznego w Braślawiu. Nic jednak nie wskórał, pod laską sędziego grodzkiego braślawskiego Ignacego Łopacińskiego na deputatów wybrano generała adiutanta buławy lit. Stanisława Ciechanowieckiego oraz skarbnika braślawskiego Stanisława Prewysza Kwintę, zaś „pan Struteński [sic] z Moskałami w domie swoim siedział”. Choć sejmik został oprotestowany, deputaci utrzymali się w Trybunale¹¹⁶. Niepomyślnie wypadła także dla starosty szakinowskiego kadencja mińska Trybunału, w lutym bowiem zapadły nowe niekorzystne dla niego dekrety¹¹⁷.

Reasumpcja kolejnego trybunału litewskiego nastąpiła 10 kwietnia 1758 r.; marszałkiem został starosta daugowski Adam Brzostowski. Wedle E. Chrapowickiego już cztery dni później do deputatów trafił list Strutyńskiego do wojskiego braślawskiego Felicjana Wawrzeckiego, w którym starosta szakinowski miał się odgrażać, że uda się do imperatorowej rosyjskiej ze skargą na króla i trybunał¹¹⁸. To uwłaczające godności Rzeczypospolitej pismo musiało tylko dolać oliwy do ognia. Sam obecny wtedy w Wilnie Strutyński zaprotestował przeciwko stronniczo-

нашу протекцию. Но как зделанного уже поправить нельзя, то министры наши в Польше к тому наставлены быть имеют, дабы они ему сию протекцию по стольку токмо дозволяли, чтоб ни оная ни они нигде компроментрованы не были”, Elżbieta I do KSZ, 5/16 XII 1757 (reskrypt nr 136), RGADA, f. 178, op. 1, d. 37, k. 358.

¹¹⁴ Protokół KPND nr 397, 1/12 XII 1757, RGADA, f. 178, op. 1, d. 3, k. 400–400v.

¹¹⁵ „Касательно польского камергера Струтинского имеем вам объявить, что донесенное нам на него объявление в смертноубийствие находитца на конец не так вероятно как сперва думано, так что может быть, он совсем в том невиновен”, Protokół KPND nr 430, 24 XII 1757/4 I 1758, ibidem, k. 461v.

¹¹⁶ A. Abramowicz do M.K. Radziwiłła, Wilno 9 II 1758, AGAD, AR V, sygn. 10, s. 217–219 (źródło cyt.); *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1697–1794. Spis*, oprac. A. Rachuba, P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 256.

¹¹⁷ Dekrety remisyjne w sprawie Ciechanowieckich ze Strutyńskimi, 26 VIII 1758, LVIA, f. 8, op. 1, d. 511, k. 977–978v, 1057–1058v (opisane są poprzednie dekrety z 6 i 17 lutego 1758 r.); E. Chrapowicki, op. cit., s. 306.

¹¹⁸ E. Chrapowicki, op. cit., s. 309–310 (autor powołuje się na „Akta Tryb. Główn. Litew. 14 IV 1758”); Urzędnicy, Litwa, t. 1: *Województwo wileńskie. XIV–XVIII wiek*, Warszawa 2004, s. 607.

ści trybunału. Starosta szakinowski nie omieszczał przy tym pochwalić się rangą pułkownika rosyjskiego i podkreślić, że w składzie sądu znajdują się jego osobiści wrogowie¹¹⁹. Mimo tych pogroźek 21 kwietnia zapadł niekorzystny dla niego wyrok¹²⁰. W związku z tym nadzorujący magazyny rosyjskie w Wilnie rosyjski generał gen. Franciszek Darewski (również Polak na służbie Elżbiety Piotrówny, jednak zupełnie pozbawiony znaczenia na krajowej scenie politycznej) wstawił się za Strutyńskim. W liście do A. Brzostowskiego potwierdził jego rangę w wojsku rosyjskim i zagroził, iż opresja starosty szakinowskiego będzie traktowana jako krzywda uczyniona imperatorowej. Ani ten, ani inne kroki Darewskiego nie na wiele się jednak zdały, a Strutyński został wręcz obłożony na stacji przez starostę opeskiego. Ulegając prośbom starosty szakinowskiego, Darewski przydał mu dwudziestu czterech kozaków, jako konwój do granicy kurlandzkiej, skąd Strutyński miał jechać do Petersburga¹²¹.

Informacje o wypadkach wileńskich dotarły nad Nowę zapewne wcześniej niż sam zainteresowany. 4/15 czerwca 1758 r. podczas posiedzenia Konferencji wysłuchano relacji Darewskiego. Postanowiono, że protekcja udzielana będzie Strutyńskiemu nadal, choć z zachowaniem ostrożności¹²².

Gdy Strutyński ponownie udał się do Rosji, jego dobra na Litwie były chronione przez żołnierzy rosyjskich. Jeszcze pod koniec 1757 r., gdy

¹¹⁹ F. Darewski do KPND, Wilno 18/29 IV 1758, RGADA, f. 178, op. 1, d. 38, k. 175.

¹²⁰ Kopia dekretu trybunalskiego, 21 IV 1758, ibidem, k. 178–178v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 179–180v; J.D. Łopaciński do M.A. Sapiehy, Wilno 24 IV 1758, LMAB, f. 139, d. 2556, k. 63–63v; księga dekretowa za kadencję wileńską 1758 r. Trybunału lit. rozpoczyna się od 25 kwietnia i w sprawach Strutyńskiego zawiera wyłącznie dekrety remisyjne z 26 sierpnia i 10 września 1758 r., LVIA, f. 8, op. 1, d. 511, k. 977–978v, 983–984v, 991–992, 1057–1058v, 1063–1064.

¹²¹ „Byłbym tedy [w związku z wyrokiem na Strutyńskiego — T.S.] winien, znajdując się tu na tym miejscu z woli Najjaśniejszej Monarchini Mojej, żebym się do Jaśnie Wielmożnego [—] Pana nie odezwał z tą reprezentacją, że [—] pułkownik Strutyński, w aktualnej służbie Najjaśniejszej Imperatorowej Jej Mości, nie podpada nie pod czyją władzę osobą swoją, tylko jej samej. Co tedy jest z większą krzywdą Najjaśniejszej Imperatorowej [—] niżeli [—] pułkownika Strutyńskiego”, F. Darewski do A. Brzostowskiego, [Wilno 23 IV 1758], RGADA, f. 178, op.1, d. 38, k. 181; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 182–183v; F. Darewski do KPND, 18/29 IV 1758, ibidem, k. 175v–177v; W. Konopczyński, *Darewski Franciszek*, PSB, t. 4, s. 435–436.

¹²² Protokół KPND, 4/15 VI 1758, RGADA, f. 178, op. 1, d. 5, k. 141; „Соизволение Наше при том ест такое, чтоб сему единожды рангом Нашего полковника удостоенному Струтынскому протекция Наша в Польше дозволена была, не инако как на основани прежде данного Нашего об нём указа. А имянно столько, как то без компромитирования Нашего учиниться может”, Elżbieta I do KSZ, 4/15 VI 1758 (reskrypt nr 80), ibidem, d. 38, k. 174.

sędzia grodzki połocki Sz. [pełne imię nieustalone — T.S.] Przysięcki próbował dokonać egzekucji w Bolcach, został przez Rosjan poturbczwany i zatrzymany w piwnicy¹²³. 30 maja 1758 r. Strutyński, „udawszy się *vetante lege* do protekcji zagranicznej”, zatamował sędziemu grodzkiemu oszmiańskiemu Józefowi Chodźce egzekucję na rzecz J. Ciechanowieckiego w Sołoku. Ponadto sam „*extra limites patriae* oddalił się, a kilkunastu żołnierzy tegoż wojska *auksyliarnego* w mieście Łódzie [—] ulokował”¹²⁴. Podobnie rzecz się miała 6 czerwca tego roku, gdy w Szakinach gospodarze „przy zebranej niemałej gromadzie *variae conditionis* ludzi, żołnierzy, usarzów i Moskałów, *armata manu fortiter* przy zatarasowanych wrotach [—] bronili” egzekucji dokonywanej przez pisarza grodzkiego upickego Stanisława Ruszła na rzecz Bazylego Szkultyna¹²⁵.

Znamienne, że w owym czasie troskę o Strutyńskiego wyrażał jego dawny adwersarz w sporach majątkowych, J. Flemming¹²⁶. Można przypuszczać, iż spowodowane to było nowymi krokami dyplomatów rosyjskich¹²⁷.

Tymczasem sam Strutyński znów mógł osobiście pokłonić się imperatorowej; w lipcu 1758 r. złożył u jej tronu nową suplikę. Skarżył się w niej na zięcia, który skrzywdził mu córkę i stał się jego jawnym nieprzyjacielem. Wiedząc zapewne o złym wrażeniu, jakie pół roku wcześniej wywołała informacja, że jest oskarżony o zabójstwo, dowodził, iż wypadki feralnego sejmiku brasławskiego były zawinione przez J. Ciechanowieckiego. Podkreślił przy tym, że trybunał pod łaską J. Flemminga stanął po jego stronie, następne zaś sądy były stronnice, a on, nie będąc dopuszczonym do polskich ministrów, którzy popierają jego wrogów, zwrócił się do Elżbiety ponownie z prośbą o protekcję na podstawie gwarancji polskich praw, jaką wziąć miał na siebie Piotr Wielki w 1717 r. Wedle supliki, mimo protekcji i rangi pułkownika armii rosyjskiej, prześladowania starosty szakinowskiego nie ustały, a jego dobra były dalej grabione. Prosił zatem, jako poddany Elżbiety, aby oddział stu żołnierzy rosyjskich z Kurlandii został skierowany do ochrony jego

¹²³ E. Chrapowicki, op. cit., s. 309, autor powołuje się na akta sądu gr. połockiego.

¹²⁴ Dekret remisyjny w sprawie Ciechanowieckich ze Strutyńskimi, 26 VIII 1758, LVIA, f. 8, op. 1, d. 511, k. 977–978v; E. Chrapowicki, op. cit., s. 309, autor powołuje się na akta sądu gr. oszmiańskiego.

¹²⁵ Dekret remisyjny w sprawie Szkultynów ze Strutyńskimi, 26 VIII 1758, LVIA, f. 8, op. 1, d. 511, k. 926–927v.

¹²⁶ J. Flemming do S.A. Poniatowskiego, 4 VII 1758, S.A. Poniatowski, *Mémoires*, t. 1, S.–Petersburg 1914, s. 309–310; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, 467; T. Szwaciński, op. cit., s. 482.

¹²⁷ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 467.

dóbr, a zabrane już majątki zostały mu przez Rosjan odebrane i zwrócone. Jeżeli zaś byłoby to niemożliwe, prosił o przydzielenie mu dowództwa pułku z pensją oraz o dzierżawę w Kurlandii, tak by mógł utrzymać rodzinę¹²⁸. Nie spotkało się to jednak z aprobatą¹²⁹.

Niebawem Strutyński złożył również Konferencji memoriał, w którym oświadczył, iż w związku ze zbliżającym się sejmem otrzymał od niektórych ministrów polskich listy zachęcające do powrotu. Powodem miał być fakt, iż jego sprawa może być rozpatrzona tylko przed rozpoczęciem obrad, gdyż w czasie sejmu nie ma czasu na problemy partykularne. Zwracał przy tym uwagę, że mógłby się przydać rosyjskiej dyplomacji w czasie sejmu, zwłaszcza że miał jakoby informacje, iż w izbie poselskiej będą protesty przeciwko wtrącaniu się Rosji do rozdawnictwa wakansów. Tradycyjnie oferował także usługi w zakupie prowiantu dla armii¹³⁰. Najprawdopodobniej do tego manifestu dołączył list S. Pióry, w którym regent lit odzęgnywał się od przyjaźni z Abramowiczami i Ciechanowieckimi¹³¹. Na posiedzeniu Konferencji 11/22 sierpnia 1758 r. z rozkazu Elżbiety uchwalono, by polecić Wołkońskiemu i Grosowi udzielenie Strutyńskiemu protekcji, mieli się oni także starać o przywrócenie mu dóbr oraz wykorzystywać jego usługi zwłaszcza na zbliżającym się sejmie. Na podróż z Petersburga otrzymał starosta szakinowski 500 rubli¹³². Odpowiedni reskrypt do Kolegium Spraw Zagranicznych został spisany tego samego dnia¹³³. Czy rzeczywiście Strutyński okazał się przydatny w realizacji interesów rosyjskich na sejmie 1758 r., nie wiadomo.

W latach następnych sprawa Strutyńskiego z Ciechanowieckimi toczyła się ze zmiennym dla obu stron szczęściem¹³⁴. O trwającej protekcji rosyjskiej mogłoby świadczyć to, że po sejmikach gromniczych 1759 r.

¹²⁸ „Прибегнул я низайше под протекцию Вашего Императорского Величества в силу гарантии наших прав и вольностей коею блаженной и вечно достойной славы памяти государь родитель Пётр Великий великолепно обязался по силе трактата 1717 года с Польской Республикой”, suplika J. Strutyńskiego, VII 1758, RGADA, f. 178, op. 1, d. 38, k. 203–204v.

¹²⁹ Adnotacja na suplice Strutyńskiego, Peterhof 21 VII/1 VIII 1758, ibidem, k. 204v.

¹³⁰ Memoriał Strutyńskiego do KPND, 8/19 VIII 1758, ibidem, k. 205–205v.

¹³¹ S. Pióro do J. Strutyńskiego, 27 VII 1758 (tłumaczenie rosyjskie), ibidem, k. 206–207.

¹³² Protokół KPND, 11/22 VIII 1758, RGADA, f. 178, op. 1, d. 5, k. 399–399v.

¹³³ „употребляя его самого [Strutyńskiego] между тем, а особливо при наступающем сейме в таких делах к которым они его для службы Нашей способным и полезным найдут”, Elżbieta I do KSZ, 11/22 VIII 1758 (reskrypt nr 98), RGADA, f. 178, op. 1, d. 38, k. 202.

¹³⁴ T. Szwaciński, op. cit., s. 483.

„Gross żwawie ekspostuluje, żeby do deputacji non admittatur jmp. s[ta]ros[ta] opeski”, który został wtedy wybrany z sejmiku starodubowskiego¹³⁵. Podobnie należy interpretować list M.K. Radziwiłła do J. Ciechanowieckiego z września 1759 r. Hetman przekazywał adresatowi pismo, jakie otrzymał od kolejnego dyplomaty rosyjskiego w Rzeczypospolitej, Fiodora Wojekowa (Fedor Voejkov), i swoją na nie odpowiedź, polecał przy tym Ciechanowieckiemu, aby „brał mensuras kroków jmp. Strutyńskiego i uczynionego za nim interesowania się”¹³⁶. Być może naciski rosyjskie sprawiły, iż w 1759 r. Strutyński uzyskał także protekcję dworu polskiego¹³⁷. W roku następnym skarżył się J.A. Mniszchowi, iż go wrogowie „za granicę wypędzili i tam nawet przez rozrzucone paszkwile szkodzić usiłowali”¹³⁸.

Ostatecznie obie strony konfliktu przystały na ugodę, jednak rozmowy przerwano po zamordowaniu Strutyńskiego 13 czerwca 1761 r. w Wilnie. C zabójstwo powszechnie oskarżano Ciechanowieckich, choć sprawcy pozostali nieznanymi, a wrogość obydwu rodzin wybuchła ze zdwojona siłą¹³⁹. Wdowa po staroście szakinowskim Róża Strutyńska za sprawą „familii” w czerwcu 1763 r. uzyskała od Katarzyny II ochronę wojskową przed prześladowaniami ze strony zwolenników Nieświeża, którzy chwilowo, po ufundowaniu Trybunału w kwietniu 1763 r. pod laską podkomorzego lit. Stanisława Radziwiłła, uzyskali przewagę na Litwie¹⁴⁰.

W przeciwieństwie do Chreptowicza w przypadku Strutyńskiego posiadamy wyraźne przekazy, świadczące o tym, czego oczekiwała strona rosyjska w zamian za udzielaną staroście protekcję. Najpierw była to współpraca przy organizacji zaopatrzenia armii, a następnie pomoc przy prowadzeniu spraw sejmowych w 1758 r. Trudno jest natomiast określić, jakie rzeczywiste usługi świadczył Rosjanom starosta szakinowski.

¹³⁵ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, 26 II 1759, BN, rkp. 3285, t. II, k. 128; *Deputaci*, s. 260.

¹³⁶ M.K. Radziwiłł do J. Ciechanowieckiego, Korelicze 16 IX 1759, AGAD, AR IV, sygn. 879, s. 436.

¹³⁷ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, 18 IV 1759, BN, rkp. 3285, t. II, k. 135; J. Ciechanowiecki do J.K. Branickiego, Mińsk 23 XI 1759, ARos, pudło IV/45, s. 3-4; J. Strutyński do M.K. Sapiehy, Warszawa 22 XII 1759, LMAB, f. 139, d. 4455, k. 4-5.

¹³⁸ J. Strutyński do J.A. Mniszcha, Warszawa 11 VIII 1760, BC, rkp. 3841, s. 71-75.

¹³⁹ M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 162-163; J.D. Łopaciński do J.A. Mniszcha, Wilno 15 VI 1761, BC, rkp. 3845, s. 203-208; T. Szwaciński, op. cit., s. 483.

¹⁴⁰ E. Rostworowski, op. cit., s. 503; Memoriał R. Strutyńskiej, 1 VI 1762, BC, rkp. 798, s. 167 (na tę sygnaturę uwagę zwróciła mi p. prof. Zofia Zielińska).

Stanisław Pióro znany był z urody¹⁴¹, w której dopatrywano się do-tychczas podstawowej przyczyny jego faworów u Elżbiety Piotrówny¹⁴². W początkach kariery był on klientem radziwiłłowskim, w połowie lat czterdziestych, a więc gdy „familia” uzyskała status stronnictwa dworskiego, przystał do Czartoryskich. Zapewne nie bez rachub na wakanse. W 1745 r. (lub wcześniej) został starostą żydejską, z poparciem M. Czartoryskiego starał się o łaskę koła duchownego Trybunału 1747/1748 r., a następnie o funkcję marszałka Trybunału Skarbowego, w 1752 r., jako stronnik dworu i „familii”, posłował na sejm grodzieński z Inflant, a w 1753 r. uzyskał urząd regenta lit.

Być może pierwszy raz przebywał w Rosji już w 1730 r. i zawarł wtedy bliską znajomość z córką Piotra I Elżbietą. Gdy wstąpiła ona na tron, Pióro został w 1742 r. wezwany do Moskwy, jednak wizyta jego nie nabrała cech oficjalnych, obydwaj bowiem hetmani litewscy odmówili mu odpowiednich listów¹⁴³.

W marcu 1752 r. Pióro zjawił się w Petersburgu, licząc, że znajomość z Elżbietą ułatwi mu rekomendacje do wakansów. Został obdarowany prezentami wartymi ok. 900 rubli, z czasem również w Rzeczypospolitej zrobiło się głośno o jego nadnewskich sukcesach¹⁴⁴. Pióro sam również starał się, by w kraju uważano go za osobę wpływową w Petersburgu, faworyta imperatorowej oraz zaufanego najważniejszych osób na dworze, tzn. Aleksego Razumowskiego (Aleksej Razumovskij), M. I. Woroncowa i A. P. Bestużewa–Rumina. Jednakże adnotacja urzędowa na tłumaczeniu rosyjskim jednego z przejętych listów Pióry daje podstawy do powątpiewania w te koneksje¹⁴⁵. Gdy w lipcu 1752 r. opuścił Petersburg, polecono wicegubernatorowi ryskiemu Włodzimierzowi Dołgorukiemu

¹⁴¹ „Przyznam się, że nowin wileńskich trochę się u nas przekradło, resztę zaś powiózł z sobą do Wołczyna izraelską pocztą [— —] Pióro, regent lit. Boję się tylko, jako jest kawaler przystojny i piękny, żeby go Żydzi w drodze, miasto ładnego dzieciątka, ile przed następującą Wielkanocą na przysmaki swoje nie obrócili”, J. D. Łopaciński do M. K. Sapiehy, 16 II 1754, LMAB, f. 139, d. 2560, k. 5–6. Jest to najprawdopodobniej ironiczna aluzja do wymierzonych w Żydów procesów o mord rytualny, które zostały zainicjowane w diecezji kijowskiej w 1753 r. przez Kajetana Sołtyka, por. M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan*, PSB, t. 40, s. 387.

¹⁴² W. Konopczyński, „Śluczaj”, s. 132; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524.

¹⁴³ S. Pióro do M. K. Radziwiłła, Możejków 7 X 1742, AGAD, AR V, sygn. 11729/I, s. 1–3; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524; eadem, *Walka „Familii”*, s. 226–227; K. Waliszewski, op. cit., s. 138, 141.

¹⁴⁴ S. Pióro do M. K. Radziwiłła, Petersburg 12 VI 1752, AGAD, AR V, sygn. 11729/I, s. 21–22; W. Konopczyński, „Śluczaj”, s. 127–132; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524.

¹⁴⁵ S. Pióro do różnych osób IV–V 1752 z Petersburga (tłumaczenia rosyjskie), *Arhiv Kniazia Voroncova*, t. 24, Moskwa 1880, s. 69–80; W. Konopczyński, „Śluczaj”, s. 132–137.

(Vladimir Dolgorukov) wypłacenie mu 5000 rubli z zachowaniem pełnej dyskrecji. Mimo że kwota ofiarowana Piórze była imponująca, dość szybko zaczęła topnieć w rękach rozrzutnika¹⁴⁶, który, być może także przy wsparciu rosyjskim, uzyskał w tymże roku mandat na sejm z sejmiku inflanckiego¹⁴⁷. Nie wiemy wprawdzie, do jakich wakansów Pióro był rekomendowany przez Rosję w opisanych wyżej latach, jednak możemy domyślać się, że dwór polski zlekceważył owe zabiegi, ponieważ w marcu 1755 r. H. Gross, przy okazji innej sprawy, wspominał bezowocność swoich starań o łaskę królewską dla niego¹⁴⁸.

Najprawdopodobniej to Pióro w 1754 r. przedstawiał się posłwi brytyjskiemu przy dworze Augusta III Ch. Hanburemu Williamsowi jako osoba ustosunkowana w Petersburgu i prowadząca korespondencję z wpływowymi osobami nad Newą. Zbierający informacje o stosunkach na dworze Elżbiety Anglik zaufał opowieściom regenta litewskiego, które dotyczyły dowodów łaski, jakich udzielała imperatorowa swojemu nowemu faworytowi Iwanowi Iwanowiczowi Szuwałowowi (Ivan Ivanovič Šuvalov)¹⁴⁹.

Na wiosnę 1755 r. był jednym z organizatorów kampanii „familii” przed reasumpcją Trybunału lit., zaś w czerwcu tr. prawdopodobnie pojechał do Petersburga w orszaku Stanisława Poniatowskiego; wrócić musiał już po kilku miesiącach¹⁵⁰.

¹⁴⁶ Elżbieta I do W. Dołgorukiego, Peterhof 16/27 VII 1752, RGADA, f. 12, op. 1, d. 102, k. 3; Pióro tytułowany jest w tym tekście i następnych: „староста дзиковской”; „онные деньги отдать оному Пиеру так скрыто, чтоб никто не ведал в Риге, а особливо поехавшие отсюда с ним в Польшу”, I. Gażewski do W. Dołgorukiego, Peterhof 16/27 VII 1752, ibidem, k. 5; Pióro otrzymał należność w efimkach po kursie 1,11 rubel = 1 efimek, a więc 4504,5 efimka. „которыя [pieniądze] ему [Piórze] как и вышеобъявлено по требованию его все и выданы, а как уповательно, что уже и с тех выданных, ему господину Пиеру денег, за здешними на его потребности расходами, весьма при нём малое число осталось”, W. Dołgoruki do I. Gażewskiego, Ryga 25 VII/5 VII 1752, ibidem, k. 6–6v.

¹⁴⁷ Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524.

¹⁴⁸ H. Gross do Elżbiety I, Drezno 10/21 III 1755 (relacja nr 32), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 4, k. 83v.

¹⁴⁹ „There is a person here, a Pole, who has formerly been in the czarina's good graces, who has lately been at Petersburg, and who still keeps on a correspondence there, who tells me that this young Shuwalow is more in the czarins's good graces than ever any person was, and that Her Majesty's fondness from him is so public, that during this last summer he, being one day with the czarina taking the air in Her coach, was on a sudden taken with a fainting fit, at which the czarina was much alarmed, and when he came out of it, She made him lay his head upon Her own lap, and fanned him with Her own fan to give him air”, Ch. Hanbury Williams do R. D'Arcy earl of Holderness, Warszawa 6 XI 1754, TNA, SP 88/76, k. 135.

¹⁵⁰ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, 31 III 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 32; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 542.

Najpóźniej od października 1755 r. rozpoczął przygotowania do nowej wyprawy nad Nowę. W przedsięwzięcie był zaangażowany M. Czartoryski, który liczył na jego pomoc w rozwiązaniu sporu o Dąbrownę¹⁵¹. W Petersburgu Pióro przebywał od marca 1756 r., starał się o protekcję do wakansów, a przy okazji uzyskał 2000 rb. Sascy dyplomaci J. Funck i Johann Moritz Prasse upatrywali w Piórze narzędzie intryg przeciwko A.P. Bestużewowi–Ruminowi, zmierzających do wystąpienia Rosji w obronie uczestników podziału ordynacji ostrogskiej, jednak wydaje się, że nie należy tego przyjmować zbyt poważnie¹⁵². M. Czartoryski nie korespondował z regentem litewskim w materiałach politycznych, chętnie korzystał natomiast z jego informacji, zwłaszcza że ten zapewniał go o nadzwyczajnej koniunkturze dla interesów „familii” na dworze rosyjskim¹⁵³. Nadzieje Pióry na rosyjską promocję do wakansów pokrzyżowało jednak oskarżenie o plany skrytobójczego zamachu na barona kurlandzkiego i starostę gulbińskiego Igelströma (imię nieustalone – T.S.), pod tym bowiem pretekstem Brühl odrzucił rekomendacje składane na dworze polskim przez H. Grossa¹⁵⁴. Można przypuszczać, iż korespondencyjnie chwalił się swym „kredytem” na dworze rosyjskim, spotykając się jednak z lekceważeniem nawet w obozie „familii”, do którego wówczas należał¹⁵⁵. Od października 1756 r. rozpoczął przygotowania do powrotu; z Petersburga wyjechał z końcem listopada¹⁵⁶.

¹⁵¹ „Mój pan regent wybiera się na zimę do Peterburka, mógłby tam prodesse w interesie dąbrowińskim, przydawszy jemu kogo dobrze tej sprawy wiadomego i mającego z sobą dokumentów ekstrakty”, M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, 13 X 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 33; rozwiązać ten spór via Petersburg próbował książę kanclerz przynajmniej od 1750 r., tenże do tegoż, 10 X 1750, IX i 8 X 1753, BN, rkp. 3285, t. I, k. 107, 258v, 273.

¹⁵² W. Konopczyński, „Śluczaj”, s. 138; idem, *Polska w dobie*, t. 1, s. 146–147, 378; J. Nieć, *Młodość Ostatniego Elekta*, Kraków 1935, s. 118–119, 125, 128; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524–525.

¹⁵³ M. Czartoryski do M.A. Sapiehy, b.m. i Przybysławice 24 VII i 9 VIII 1756, BN, rkp. 3285, t. II, k. 96, 104v.

¹⁵⁴ „А на конце [rozmowy Brühl – T.S.] собою отзывался о рекомендации Вашего Императорского Величества в пользу Станислава Пиоро, дабы мне расказывать, коим образом сей поляк тепер виноватым полагается в тайном убийстве старосты Игельштрома, с внушением, что государи по часту незная каких людей они рекомендуют, не всегда по их рекомендациям исполнить можно”, H. Gross do Elżbiety I, Dreżno 3/14 VI 1756 (relacja nr 55), AVPRI, f. 79, op. 1, 1756, d. 6a, k. 306–308v.

¹⁵⁵ „Pióro jeszcze mi się z Petersburga odezwał, posyłam excerpt z listu jego na pociechę WP Dobrodzieja, abyś smarowanie na krzyż dla niego gotował”, J.D. Łopaciński do M.J. Massalskiego, [Wilno] 2 VIII 1756, LMAB, f. 139, d. 2724/1, k. 75–76.

¹⁵⁶ Memoriał Pióry z prośbą o paszport dla siebie i sług, Pawła Zamoyskiego i Jana Kalińskiego, 20/31 X 1756, AVPRI, f. 1, op. 1, 1756, d. 19, k. 1; tłumaczenie tegoż na ro-

W grudniu 1756 r. powrócił na Litwę, gdzie zaczął tytułować się generalnym komisarzem wojsk rosyjskich. Funkcję tę otrzymał prawdopodobnie od S. Apraksina, którego wizytował w Rydze, a jego zadaniem miała być pomoc przy aprowizacji armii rosyjskiej oraz usprawiedliwienie jej działań wobec Polaków. Wspomniany tytuł Pióry uznany został przez hetmana w. lit., który gościł go w marcu 1757 r. w Nieświeżu¹⁵⁷. W stosunkach z M.K. Radziwiłłem nowa funkcja przyczyniła się do wzrostu prestiżu Pióry. Zbliżający się przemarsz armii rosyjskiej i organizacja zaopatrzenia dla niej sprawiły, że M.K. Radziwiłł zaczął szukać u Pióry pomocy, obawiając się założenia przez F. Darewskiego magazynu rosyjskiego w niedawno odnowionym zamku mirskim, siedzibie K.S. Radziwiłła, syna hetmana¹⁵⁸. Potężny hetman wielki zaczął traktować pana regenta jako pośrednika w kontaktach ze S. Apraksinem oraz wyraźnie zabiegać o jego sympatię¹⁵⁹. Gdy Pióro nie mógł skorzystać z zaproszenia do Nieświeża na imieniny M.K. Radziwiłła, gospodarz wyraził wielki smutek¹⁶⁰. Komisarz starał się także o pozyskanie przychylności brata hetmańskiego, chorążego lit. Hieronima Radziwiłła. Zapewniał go o wykorzystaniu swych faworów nad Newą i u S. Apraksina, by zdementować rzekomą propruską postawę księcia¹⁶¹.

Po powrocie z Petersburga na Litwę musiał się Pióro borykać z ciągnącą się za nim sprawą Igelströma¹⁶², jednak na początku 1757 r. trybunał pod łaską J. Flemminga oczyścił go z zarzutów. „W sprawie mojej z JMPanem Igelstromem, st. gulbińskim przez świętobliwe sprawiedliwego trybunału wyroki pomyślną odebrałem decyzją”, donosił listem

syjski, *ibidem*, k. 2; akta związane z wyjazdem Pióry w tym polecenie udostępnienia mu koni i podwód, 15/26 XI 1756, *ibidem*, k. 3–6.

¹⁵⁷ Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524–525.

¹⁵⁸ „Przeto motivo przychylności swojej ku mnie (którą W[ac] P[an] dozwalaś mi gloriiori) chciej reprezentować i perswadować [—] generałowi Darewskiemu, aby mi tak wielkiej nie czynił krzywdy, ile kiedy wygodne i bezpieczne miejsce do założenia magazynu w Koreliczach dobrach moich pozwalam”, M.K. Radziwiłł do S. Pióry, Czerwiec 17 III 1757, AGAD, AR IV, sygn. 877, s. 759–760.

¹⁵⁹ „Dziękuję tenerrime [—] Panu za upewnienie mnie o przyjaźni i łaskowości serca [—] feldmarszałka [Apraksina — T.S.], którego firmare proszę w jednostajnym o mnie rozumieniu, żem dobry zawsze sługa i przyjaciel. Powitać [—] Pana na święty Antoni [13 VI, dzień urodzin M.K. Radziwiłła — T.S.] tu w Nieświeżu, będzie dla mnie desideratissimum”, M.K. Radziwiłł do S. Pióry, Nieśwież 6 V 1757, *ibidem*, s. 868–869.

¹⁶⁰ M.K. Radziwiłł do S. Pióry, Nieśwież 24 IX i 1 X 1757, *ibidem*, s. 1121 i 1131.

¹⁶¹ S. Pióro do H.F. Radziwiłła, Wilno 6 III 1757, AGAD, AR V, sygn. 11729/I, s. 33–36; gazeta pisana „Merkuriusz” z 13 III 1757, *ibidem* s. 37–38, Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524–525.

¹⁶² W. Konopczyński, „*Słuczaj*”, s. 139; *idem*, *Polska w dobie*, t. 1, s. 146, 147, 378; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 524–525.

pisany na gorąco M.I. Woroncowski, jednocześnie w post scriptum tego pisma prosił o przekazanie informacji imperatorowej, narzekał na brak zainteresowania jego problemem ze strony H. Grossa oraz dopominał się o rekomendacje do wakansów¹⁶³.

Informację o sukcesie w sądzie powtórzył w liście do A.P. Bestużewa–Rumina pisany kilka tygodni później, podkreślając z satysfakcją, że „wiezę, to jest turmę [— —] Igelström[owi] przez sześć niedziel siedzieć nakazano”. Znow prosił o protekcję u dworu polskiego w sprawie wakansów¹⁶⁴.

M.I. Woroncowski w odpowiedzi upewnił, że o sprawie regenta litewskiego Elżbieta Piotrowna została już poinformowana, a w sprawie wakansów „Grossowi ablegatowi zalecono, aby przystojną za WM Panem interpozycją uczynił”¹⁶⁵. Nie było to prawdą, w reskryptach z lat 1756–1757 H. Gross nie otrzymał zalecenia rekomendowania Pióry.

Gdy Igelström pokusił się o próbę oczernienia go nad Newą, w kolejnym liście do Petersburga regent lit. wyrażał obawę, „że ta potwarz [— —] po całym Peterburku rozsiana, mogła nieco wstrzymać rekomendację najjaśniejszego dworu peterburskiego”, i ponawiał prośbę o wstawiennictwo. Pismo to Woroncowski przekazał w celu wyjaśnienia sprawy do Kolegium Spraw Zagranicznych¹⁶⁶, ale odpowiedź najprawdopodobniej nie została udzielona, zapewne uznano, iż Pióro nie miał Rosji nic do zaoferowania.

¹⁶³ „Donoszu Waszomu Siatelstwu szto hospodyr Gross za wsiemi dziełał rekomendaciju, a za mnoju niczoho ne gawarył i pozabył. Starostwo mściławskoje dali wice kancleru Sapiehu, a starostwo gorzdowskie takoz Sapiehi wojewodzicu smolensko-mu plemianniku waszego siatelstwa. Budzcie łaskawy Miłostiwie Gosударu napiszycie kriepkuiu rekomendacyu do korola polskoho koli pierwoju wakancyu dla mienia oddał. Ja wierny i życzliwy wasz słuha”. W tekście tym dominuje oczywiście słownictwo białoruskie, które Pióro jako litewski szlachcic znał i często używał w krajowej korespondencji. Choć tekst pisany jest alfabetem łacińskim, autor zapewne miał ambicję pisania po rosyjsku. Oczywiście, podobnie jak główna część listu pisana po polsku, także PS na potrzeby kancelarii zostało przetłumaczone na rosyjski, S. Pióro do M.I. Woroncowa, Nowogródek 2 I 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 4, k. 1–2v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 3–4v.

¹⁶⁴ S. Pióro do A.P. Bestużewa–Rumina, Wilno 11 II 1757, ibidem, k. 35–36v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 37–38v; list regenta lit. został przez kanclerza przekazany do KSZ.

¹⁶⁵ M.I. Woroncowski do S. Pióry, Petersburg 1/12 III 1757, AVPRI, f. 79, op. 1, 1757, d. 3, k. 11–11v (tekst dwujęzyczny polski i rosyjski).

¹⁶⁶ S. Pióro do M.I. Woroncowa, Wilno 29 III 1757, AVPRI, f. 79, 1757, op. 1, d. 4, k. 55–56v; tłumaczenie rosyjskie tekstu, ibidem, k. 57–58v. O tym, że adresatem listu jest M.I. Woroncowski, informuje rosyjskie tłumaczenie, jednak dołączona do niego koperta (k. 59) zaadresowana jest na nazwisko A.P. Bestużewa–Rumina; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 378.

Sam Pióro porzucił obóz „familii” i w maju 1757 r. obiecywał H. Ładziwiłłowi wyjednanie w Petersburgu orderów św. Katarzyny i św. Andrzeja, za co pobrał od księcia wysokie kwoty. Mimo wstawiennictwa S. Apraksina, z którym widział się w czerwcu 1757 r. w Kownie, orderów nie wyjednał¹⁶⁷.

W lipcu 1758 r. poprzez przebywającego nad Nową Strutyńskiego, prosił o wstawiennictwo u Woroncowa¹⁶⁸. W sierpniu i wrześniu tego roku próbował zorganizować fundusze na nową wyprawę do Petersburga, która jednak nie doszła do skutku¹⁶⁹.

Nadzieje na skuteczną protekcję rosyjską ziściły się w latach następujących. Od 1759 r. poseł rosyjski w Rzeczypospolitej F. Wojekow udzielał Piórze wsparcia w staraniach o wakanse. Dzięki protekcji Elżbiety regent lit. w 1760 r. został starostą rumszyskim. W tym samym okresie F. Wojekow razem z marsz. n. kor. J. A. Mniszchem planowali, aby Pióro pojechał do Petersburga zamiast Kaspra Rogalińskiego, który miał nad Nową złożyć skargi na gwałty rosyjskie w Rzeczypospolitej, plany te jednak spaliły na panewce¹⁷⁰.

W przeciwieństwie do Chreptowicza i Strutyńskiego protekcja udzielana Piórze w latach 1756–1758 kończyła się na ogół na deklaracjach. Jednak ciągle utrzymywanie go w nadziei łask daje podstawy do przypuszczeń, że cały czas starano się nie utracić z nim kontaktów, tak by użyć go, gdy nadarzy się potrzeba. Przypuszczenie to znajduje ośarcie w planach zastąpienia Piórą Rogalińskiego w 1760 r.

Z omówionych wyżej przykładów rosyjskiej protekcji wynika, że wszyscy trzej jej beneficjenci uchodzili we wspomnianym okresie za stronników „familii”, a więc obozu traktowanego w Petersburgu jako sojusznik w walce z francuskimi i pruskimi wpływami w Rzeczypospolitej. Jednak widzimy też, że udzielana im przez Wschodnie Imperium protekcja nie była li tylko elementem wsparcia dla Czartoryskich i Poniatowskich.

W wewnętrznej korespondencji stronnictwa (M. Czartoryskiego z Antonim Przeździeckim oraz M. A. Sapiehą) nazwiska Chreptowicza,

¹⁶⁷ Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 525.

¹⁶⁸ „Того ради сделайте мне любимый мой господин его графскому сиятельству господину вице-канцлеру Воронцову верности мои донести, и что не смотря на все для меня сделанные прошения во польском дворце, я и до ныне ничего не получил, а что его графского сиятельства на то изволил обещать мне о том известить”, S. Pióro do J. Strutyńskiego, 27 VII 1758 (tłumaczenie rosyjskie), RGADA, f. 178, op. 1, d. 38, k. 206–207.

¹⁶⁹ Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 525.

¹⁷⁰ M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 103–104; W. Konopczyński, „*Słuczaj*”, s. 139–140; Z. Zielińska, *Pióro Stanisław*, s. 525.

Strutyńskiego i Pióry nie są szczególnie wyróżnione, a ich postaci i działania nie wybijały się na tle codziennej pracy partyjnej¹⁷¹. Podobnie nie ma dowodów na specjalną uwagę udzielaną opisywanej trójce w kontaktach kanclerza lit. z M. K. Radziwiłłem. Wyjątek stanowiło promowanie Chreptowicza do łaski Trybunału w 1759 r. O Strutyńskim czy Piórze kanclerz nie wspominał w listach do hetmana, uznał jedynie za potrzebne poznanie opinii Radziwiłła, jak należy postępować po zabójstwie starosty szakinowiego¹⁷².

Ani Chreptowicz, ani Pióro, ani Strutyński nigdy nie należeli do wąskiego kręgu najbardziej zaufanych księcia Michała, mimo że czasami odgrywali aktywną rolę w bieżącej pracy stronnictwa. Wcześniej zaliczali się do wrogów Czartoryskich, a przystąpili do szeregów „familii” z powodów koniunkturalnych. W przypadku Pióry mamy zresztą dowody, iż pod koniec lat pięćdziesiątych zdradził obóz wołyński, lojalność Chreptowicza pozostawiała wiele do życzenia, a Strutyński uzyskał protekcję dworu sasko-polskiego (choć bez utraty dobrych kontaktów z M. Czartoryskim). Jak już wyżej zaznaczono, także propozycja kandydatury Chreptowicza do łaski marszałkowskiej na trybunałach w latach 1758 i 1759, nie wynikała ze szczególnego zaufania do kasztelana nowogródzkiego, ale najprawdopodobniej ze świadomości, że to on właśnie może uzyskać nad Nową największe wsparcie. Podobnie przedstawienie Strutyńskiego jako ofiary trybunału 1757/1758 r. wynikało z rachub, że właśnie ten argument spotka się u Rosjan z należytą uwagą.

Z drugiej strony nie ma przekazów wskazujących na to, iż w swych staraniach o łaski dworu Elżbiety opisywana trójka zabiegała o pośrednictwo przywódców „familii”, jak czynił to choćby zaufany M. Czartoryskiego Stefan Olęcki w 1758 r.¹⁷³, jedynie w przypadku kasztelana brzeskiego możemy przypuszczać, że początkowo takie zabiegi mogły mieć miejsce. Zwykle Chreptowicz, Strutyński i Pióro zwracali się do Rosjan bezpośrednio, więc chcieli być samodzielnymi klientami dworu petersburskiego, niezależnymi od przywódców krajowych stronnictw. W zamian za protekcję i datki pieniężne stali się posłusznymi wyko-

¹⁷¹ Po zabójstwie K. Ciechanowieckiego, gdy Strutyński pilnie potrzebował pomocy (znajdując ją, jak wiemy, w Rosji), M. Czartoryski w korespondencji z najbliższymi współpracownikami nie wykazywał większego zainteresowania tą sprawą. Wspomina o swej roli jako mediatora w sporze M. Czartoryski do A. Przeździeckiego, Wołczyn 26 I 1761, BC, rkp. 3127, s. 119–121; zwyczajowe prośby o protekcję dla Strutyńskiego, J. Strutyński do M. A. Sapiehy, 2 IV 1758 i 18 IV 1759, BN, rkp. 3285, t. II, k. 125v i 135.

¹⁷² Dopisek na marginesie, M. Czartoryski do M. K. Radziwiłła, Wołczyn 19 VII 1761, AGAD, AR V, sygn. 2579/V, s. 26.

¹⁷³ W. Szczygielski, Z. Zielińska, *Olęcki Stefan*, PSB, t. 23, Wrocław-Kraków 1978, s. 799.

nawcami woli rosyjskiej w granicach możliwości i wpływów wśród szlachty. Przedstawione ustalenia nie dają też podstaw do snucia hipotez o próbach stworzenia przez Rosję, niezależnie od „familii”, nowego, całkowicie lojalnego i pewnego stronnictwa w Rzeczypospolitej, czy nawet tylko w Wielkim Księstwie. Nie można również uznać, że opisane powyżej działania miały dla Petersburga znaczenie równorzędne z polityką wobec stronnictw, które dysponowały w kraju realną siłą. Nie wydaje się również zasadne przypuszczenie, że wspieranie opisanej trójki było działaniem podyktowanym kryzysem zaufania do obozu wołyńskiego, choć nie bez wpływu mogły pozostać docierające do Petersburga opinie, że w okresie, gdy „familia” cieszyła się zaufaniem dworu, liczba rosyjskich przyjaciół w Rzeczypospolitej się nie powiększyła¹⁷⁴. Nie znajdujemy jednak dla omawianego okresu większej liczby podobnych przypadków¹⁷⁵, także w odniesieniu do szlachty koronnej. Analogii możemy szukać jedynie w popieraniu przez Rosję niektórych magnatów, niebędących przywódcami dużych facji oraz niezwiązanych trwale z żadnym ze stronnictw¹⁷⁶. W opisanych działaniach intencją Petersburga było zapewne utrzymywanie grupy swego rodzaju agentów wpływu, których za cenę rekomendacji, ochrony i pieniędzy można by używać do realizacji konkretnych zadań, co było szczególnie cenne zwłaszcza w warunkach wojennych. Nie można także wykluczyć (ku czemu przesłanek dostarcza nam zwłaszcza przypadek Chreptowicza), iż byli także elementem, za pomocą którego Petersburg chciał jeszcze silniej związać ze sobą „familie”. Ustalone fakty zmuszają po pozostawieniu bez odpowiedzi pytania, jaki był ze strony rosyjskiej klucz do-

¹⁷⁴ Zdanie takie wyraził kanclerz kor. Jan Małachowski w rozmowie z J. Rzyszczewskim, J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 10/21 VII 1755 (relacja nr 36), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 7, k. 22v-23; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 27-27v.

¹⁷⁵ Pewnego podobieństwa możemy jedynie doszukiwać się w przypadku Piotra Tadeusza Frąckiewicza, podstarościego grodzkiego pińskiego i plenipotenta M. Czartoryskiego, który zwrócił się o azyl w Rosji, motywując to prześladowaniami na Trybunale litewskim w 1755 r. Nie odmawiając jego prośbie, Elżbieta zwróciła się do Grossa i Rzyszczewskiego o wybadanie sprawy. Wydaje się jednak, że sprawa ta nie miała dalszego ciągu. Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 10/21 XI 1755 (reskrypt nr 56), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 3, k. 316-316v; H. Gross do Elżbiety I, Drezno 27 XI/8 XII 1755 (relacja nr 116), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 4, k. 535-536v; Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg 10/21 XI 1755 (ukaz nr 43), AVPRI, f. 79, op. 1, 1755, d. 5, k. 158-158v.

¹⁷⁶ Najbardziej charakterystycznym przykładem są tu skoligaceni z Elżbietą Piotrówną Piotr Sapieha i jego syn Jan, W. Konopczyński, J. Dygdała, *Sapieha Piotr*, PSB, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 149-154. Ciekawym przykładem jest też postać U. Radziwiła, który niezależnie od stronnictw występował w różnych okresach życia Rosji bądź Prusom, W. Konopczyński, *Książę Udalryk Radziwiłł*; M. Mycielski, op. cit.

boru tego rodzaju współpracowników, zwłaszcza że nie natrafiono na przypadek odmówienia komuś zgłaszającemu się do Petersburga o pomoc. Wydaje się, iż pokusić się o szersze wnioski w tym względzie można by dopiero po kwerendzie obejmującej bez porównania większy zakres chronologiczny, a także rozszerzeniu badań również na warstwę magnacką.

Russian Protection Granted to Representatives of the Lithuanian Nobility on the Threshold of the Seven Years' War. Problem Outline

The basic intention of this article is to outline the range and character of the cooperation with Russia on the part of Jan Chreptowicz, Józef Strutyński and Stanisław Pióro in the mid-1750s. These members of the middle gentry in the Grand Duchy of Lithuania proved capable of requesting protection from the court in St. Petersburg while bypassing the intermediary of the leaders of the "family" camp, to which they belonged during this period. They could be thus considered *sui generis* agents with whose assistance the eastern empire tried to pursue its interests in the Commonwealth, a state undergoing a sovereignty crisis. The presented facts served as a foundation for resolving questions concerning the manner in which Russian protection reinforced the position of the three men on the domestic political stage and the plans, which Russia linked with them. A restriction of the description to three examples and the brief chronological scope of the survey compel us to remain cautious while formulating more general conclusions and rather incline towards proposing hypotheses.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska